



MIEJSKI SERWIS INFORMACYJNY GLIWICE



16/2008 (373) czwartek, 17 kwietnia 2008 r.

ISSN: 1642-1108

TYGODNIK BEZPŁATNY

5

Inwestor przebuduje skrzyżowanie

Firma Auchan zapłaci za przebudowę skrzyżowania na ulicy Rybnickiej. To kolejny inwestor, który przy okazji budowy swoich obiektów w Gliwicach przyczyni się do modernizacji miejskiego układu drogowego.

8

Słownik terminów trudnych

Jednostki samorządu terytorialnego, organy władzy publicznej, związki zawodowe, partie oraz wiele innych instytucji państwowych lub podmiotów wykonujących zadania publiczne musi dysponować elektronicznym Biuletynem Informacji Publicznej. Czym jest BIP, jak do niego wejść i co zawiera?

9

Wakacyjny poradnik konsumentów

Wielu z nas planuje właśnie bliższe i dalsze wyjazdy. Przeglądamy sterty ofert, odwiedzamy różne biura podróży. Co warto wiedzieć, zanim zapłacimy za wymarzony urlop, i jak uniknąć kłopotów?

Sięgając do unijnej sakwy

W budżecie Unii Europejskiej na lata 2007-2013 przyznano Polsce ponad 63,7 mld euro. – *Samorzady terytorialne (które są jednym z głównych adresatów europejskiej pomocy) mogą sfinansować dzięki temu niemal wszystkie działania ważne z punktu widzenia rozwoju lokalnego. Wśród nich są zarówno duże inwestycje infrastrukturalne o wielomilionowych budżetach, jak i małe przedsięwzięcia inwestycyjne na kilkadziesiąt tysięcy złotych oraz tzw. projekty „miękkie”, np. turystyczne czy promocyjne* – podkreślają eksperci portalu internetowego www.euroliniaplus.pl. Ostatnio nasze miasto złożyło kolejne wnioski o dofinansowanie



Podziemne kanały Gliwic kryją wiele niespodzianek. Realizacja eurokontraktu w śródmieściu przedłuży się z tego względu o miesiąc

na łączną kwotę ok. 4,7 mln złotych. Ma ono objąć projekty: „Miejski System Informacji Przestrzennej – zwiększenie zakresu oraz dostępności usług świadczonych drogą elektroniczną”, „Czas na zmiany” oraz „Centrum doradczo-szkoleniowe dla podmiotów ekonomii społecznej” (projekty Ośrodka Pomocy Społecznej w Gliwicach i Gliwickiego Centrum Organizacji Pozarządowych w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki). Planuje się również uzyskanie unijnego wsparcia na realizację kilkunastu innych zadań inwestycyjnych.

dokończenie na str. 3

fol. T. Goliński



...bo się pociąg spóźnił

Jury XXVIII Międzynarodowego Festiwalu Piosenki Żeglarskiej „Shanties 2008” w Krakowie przyznało główną nagrodę imprezy (Grand Prix) zespołowi folkowo-szantowemu „SĄSIEDZI”. Wokalistka grupy, Dominika Płonka z Gliwic (na zdjęciu), została zaś wyróżniona indywidualnie za osobowość sceniczną. O niezwykłych okolicznościach powstania zespołu i jego ponad 6-letniej działalności, a także o muzycznych fascynacjach i zainteresowaniach jego współzałożycielki (zarazem śpiewającej flecistki) piszemy na stronie 7.



MIEJSKI SERWIS
INFORMACYJNY
GLIWICE

dostępny także W KIOSKACH



Telefon komórkowy bywa nie tylko dobrodziejstwem, ale i przyczyną zaciętych sporów. Uchwalony pod koniec 2005 roku miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego centralnych terenów Gliwic (śródmieścia i sąsiadującej z nim centralnej części miasta) wzbudził poważne zastrzeżenia jednego z czterech operatorów telefonii komórkowej w naszym kraju. Polska Telefonia Cyfrowa w Warszawie (spółka z o.o.) zaskarżyła uchwałę do sądu, zarzucając Radzie Miejskiej naruszenie jej interesu prawnego. Sprawa była rozpatrywana w dwóch instancjach sądownictwa administracyjnego. Na początku bieżącego roku zapadł wreszcie końcowy werdykt. Skarga operatora została definitywnie odrzucona.

Spór o komórkę

Polska Telefonia Cyfrowa kwestionowała zapisy planu zagospodarowania przestrzennego centrum Gliwic, argumentując, że dokument ma charakter restrykcyjny, bo ogranicza jej prawo do nieskrępowanego prowadzenia działalności gospodarczej. Spółka zamierzała budować w naszym mieście stacje telefonii komórkowych. Plan zagospodarowania przestrzennego wykluczył zaś możliwość zbudowania i użytkowania takich obiektów w trzech proponowanych przez PTC miejscach – ul. Nowy Świat 55/57, ul. Jasna 31 oraz ul. Ziemowita 1. Rada Miejska wprowadziła na tym obszarze zakaz realizacji inwestycji mogących znacząco oddziaływać na środowisko. Spółka argumentowała, że uniemożliwia jej to „nałożone świadczenie usług telefonii komórkowej GSM i nowej generacji telefonii UMTS, szerokopasmowego Internetu, publicznych Hot-Spotów, a także telewizji cyfrowej”.

1 czerwca zeszłego roku Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach odrzucił ze względów formalnych skargę PTC na uchwałę RM z 22 grudnia 2005 roku. W uzasadnieniu orzeczenia stwierdzono, że spółka nie ma „legitymacji skargowej w rozumieniu ustawy o samorządzie gminnym”. WSA uznał bowiem, iż „stroną w tym postępowaniu może być jedynie podmiot, którego interes prawny lub uprawnienie zostały naruszone kwestionowaną uchwałą Rady Miejskiej”. Spółka – w ocenie sądu – nie wykazała zaś, że „na skutek podjęcia uchwały RM doszło do naruszenia jej interesu prawnego lub uprawnienia istniejącego w momencie wniesienia skargi”.

Polska Telefonia Cyfrowa nie pogodziła się z takim werdyktem. Złożyła skargę kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie, domagając się uchylenia wyroku WSA i przekazania sprawy do ponownego rozpatrzenia w I instancji. 11 stycznia br. NSA

oddalił skargę, podtrzymując w ten sposób wcześniejsze orzeczenie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Stwierdzono, że spółka „nie ma żadnej nieruchomości na terenie objętym działaniem zaskarżonego planu zagospodarowania przestrzennego”. Taka sytuacja nie daje jej więc jakichkolwiek podstaw do wysuwania zarzutu, iż Rada Miejska naruszyła jej interes prawny, zakazując realizowania w centrum miasta przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko. NSA wyraził pogląd, że spółka może w tej sprawie dopatrywać się tylko „potencjalnego naruszenia swojego interesu faktycznego, ale nie prawnego”.

– Cała sprawa ma charakter precedensowy. Werdykt NSA powinien dać wszystkim do myślenia. Przede wszystkim należy sobie uzmysłwić, co jest istotą sporu. Lokalna stacja telefonii komórkowej ma moc porównywalną z domową kuchenką mikrofalową. Jej oddziaływanie na środowisko jest doprawdy znikome. Intencją prezydenta miasta nie jest kategoryczne zakazywanie budowy takich stacji. Władze miejskie powinny przy konstruowaniu planów zagospodarowania przestrzennego rozważać, czy rozwój łączności ma być ograniczony i w jakim stopniu. Proszę jednak pamiętać, że plan nie jest dziełem tylko prezydenta miasta i Rady Miejskiej. O jego kształcie decydują rozmaite przepisy prawne, a przy jego tworzeniu brane są pod uwagę głosy mieszkańców. Uważam, że plan zagospodarowania przestrzennego nie powinien zawierać nadmiernych ograniczeń, bo i tak istniejące ustawodawstwo budowlano-architektoniczne i środowiskowe przewiduje określoną procedurę postępowania. Otrzymanie pozwolenia na budowę zależy przecież od wielu czynników. Z drugiej strony prezydent miasta jest ustawowo zobowiązany uwzględnić odczucia i oczekiwania społeczne – komentuje Adam Neumann, zastępca prezydenta Gliwic. (luz)

Schronisko wydaje skierowania

Schronisko dla Zwierząt w Gliwicach realizuje program sterylizacji i kastracji bezdomnych zwierząt przebywających na terenie Gliwic. Jego celem jest ograniczenie niekontrolowanego rozmnażania się psów i kotów.

– Z jednej strony prowadzimy akcję we własnym zakresie. Wylapujemy zwierzęta – głównie w wyniku interwencji mieszkańców – i zawozimy je na zabieg do lecznicy. Potem przechodzą one w schronisku rekonwalescencję i najczęściej zostają w naszej placówce – do czasu znalezienia nowego właściciela. Z drugiej strony przekazujemy skierowania na bezpłatne zabiegi sterylizacji lub kastracji osobom dokarmiającym bezdomne zwierzęta – zwłaszcza koty. W takim wypadku trzeba zwierzę samodzielnie dowieźć do wyznaczonej lecznicy weterynaryjnej, odebrać po zabiegu, a potem zapewnić na pewien czas niezbędną opiekę – informuje Barbara Malinowska, kierownik gliwickiego schroniska.

W ubiegłym roku zabiegi sterylizacji i kastracji (przeprowadzone w ramach programu) objęły łącznie 530 zwierząt. W grupie tej znalazło się 190 czworonogów dowiezionych do weterynarza przez osoby, które odebrały wcześniej odpowiednie skierowanie ze schroniska. W tym roku w tej samej sprawie zgłosiło się już 90 mieszkańców naszego miasta. Przypominamy, że Schronisko dla Zwierząt mieści się przy ul. Wschodniej (w dzielnicy Sośnica). Aby otrzymać skierowanie, najlepiej wcześniej skontaktować się z pracownikami placówki pod numerem telefonu 032-305-09-43 (w dni robocze od 10.00 do 16.00). Karmiciele zobowiązani są dostarczyć do schroniska zaświadczenie wystawione przez administratora terenu (obiektu) stwierdzające, że na danym terenie (w obiekcie) faktycznie przebywają wskazane przez niego zwierzęta. (al)

Ekolodzy zapraszają na warsztaty

Koło Miejskie Polskiego Klubu Ekologicznego w Gliwicach zaprasza zainteresowanych mieszkańców miasta na spotkanie seminaryjno-warsztatowe „Prawo do informacji publicznej”. Zostanie ono zorganizowane w czwartek, 17 kwietnia, w sali konferencyjnej Gliwickiego Centrum Organizacji Pozarządowych w budynku przy ul. Zwycięstwa 1 (początek – godz. 16.00). Aleksandra Cieślińska i Anna Kasperlik będą mówić m.in. o dostępie do informacji publicznej oraz o praktycznych umiejętnościach korzystania z niej. Udział w spotkaniu jest bezpłatny. Więcej informacji na ten temat można uzyskać w siedzibie PKE w Gliwicach przy ul. Ziemowita 1, tel. 032-231-85-91 lub na stronie internetowej www.pkegliwice.pl. (luz)

Złote gody

W piątek, 25 kwietnia, w gliwickim Ratuszu odbędą się uroczystości ZŁOTYCH i DIAMENTOWYCH GODÓW. Sekretarz miasta, Andrzej Karasiński, wręczy dziesięciu parom okolicznościowe medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie”, nadane przez prezydenta RP. Trzy pary otrzymają natomiast dyplomy z okazji sześćdziesiątej rocznicy ślubu. Początek spotkania – godz. 12.00. (al)

WSPÓŁPRACUJĄ Z NAMI:



PUNKTY WIDZENIA +/- punkty siedzenia

Afrykańczycy mawiają, że gdyby każde drzewo, które kiedyś wyrosło, nie można by znaleźć drogi w lesie. Na tak intensywnie zurbanizowanym terenie, jak nasze miasto, racjonalna gospodarka zielenią jest nieodzowna. Trudno rozdierać szaty na przykład nad samosiejkami porastającymi hałdę przy ul. Pszczyńskiej. A tak przecież niedawno było. Gdy przystępowano do realizacji jej rozbiórki, podniosły się głosy, że nie wolno tego robić. Komu „pszczyńska” hałda przypadła do gustu? Obrońcom środowiska naturalnego (chyba jednak tylko tak zwanym). Niech nikt nie waży się jej niszczyć. Przecież skutkiem tego będzie rzeź porastających ją drzew – argumentowano. Ten ekosystem... itd. Śmiać się czy płakać?

Czy tak trudno przyjąć do wiadomości, że gliwicki drzewostan jest stary i wymaga odnowienia? Nikt do niedawna tego

nie robił, może poza sadzeniem – gdzie tylko się dało – topoli, z którymi teraz jest poważny problem. Wycina się mniej drzew, niż trzeba, gdyż nie ma możliwości, żeby podołać całemu zadaniu w krótkim czasie. – Realizujemy je etapami. Nie możemy z dnia na dzień pozbawić mieszkańców zieleni. Nowe drzewa potrzebują czasu, aby urosnąć. Musimy postępować rozważnie. Od samych gliwiczian mamy tyle wniosków o wycinkę, że już one wypełniają nam terminarz prac. Poza tym zgłoszenia przekazuje nam Centrum Ratownictwa Gliwice i Straż Miejska. Zwykle chodzi o drzewa spróchniałe, zagrażające bezpieczeństwu przechodniów, które mogą uszkodzić samochody i fasady domów lub ograniczają dostęp do światła – wyjaśniał w zeszłym roku na łamach MSI Krystian Tomala, dyrektor MZUK.

Ciągle jednak trzeba podejmować ten temat, gdyż tak to już jest, że każdy słyszy to, co chce słyszeć, a niektórzy za wszelką cenę próbują udowodnić raz powziętą tezę, dzięki czemu istnieją w tak zwanym obiegu publicznym. Przystaje to jednak być zabawne i trudno zaliczyć takie działania do swoistego lokalnego folkloru, gdy rzekomo zatroskani posługują się insynuacjami, powtarzając jak mantrę bezpodstawne oskarżenia. W e-mailu rozsyłanym niedawno do wielu adresatów można było przeczytać między innymi, że „znów uaktywnił się gliwicki MZUK. Ruszyły znów na wielką skalę wycinki drzew, a także okaleczanie koron, nazywane pielęgnacją. Niedługo będziemy mieszkać w betonowej pustyni. Przesyłam materiał zdjęciowy – dewastacja starodrzewu na terenie przedszkola miejskiego przy ul. Sienkiewicza”. Autorka tych zdań, niestety – nie po raz pierwszy zresztą – mija się z prawdą. „Miejski Zarząd Usług Komunalnych informuje, iż nie wykonywał żadnych prac na terenie przedszkola przy



foto. archiwum MZUK

ul. Sienkiewicza. Szkoda, że po raz kolejny pani Lisowska oczernia nasz zakład” – napisała Iwona Kokowicz, rzeczniczka MZUK.

W podobnym tonie i zapewne pokrewnego pochodzenia notatka (można bez większej trudności wskazać autora) pojawiła się w rubryce „Halo redakcja” („Nowiny Gliwickie” z 26 marca 2008 r.). Czytamy w niej: „Na cmentarzu Centralnym dokonano rzezi drzew. Jak zwykle, znajdzie się pewno dobre powody do usprawiedliwienia tej zbrodni”. Nikt nie zamierzał nawet tego sprawdzić albo chociażby przypomnieć sobie, że Gliwice nie ominął huragan „Emma”. Jego skutki były widoczne w całym mieście, na Cmentarzu Centralnym również – trzeba tam było usunąć 12 przewróconych drzew. Po co? Przecież nie o fakty w tym wszystkim chodzi. Nie jest możliwe, aby prawda w tej materii mogła być dość nieskomplikowana. Jaka wichura? Gliwice takie zjawiska nie dotyczą. To po prostu złośliwe i przemysłane poczynania „czarnego luda”, czyli MZUK-u, którego jedynym motywem działania jest chęć uczynienia z naszego miasta „betonowej pustyni” – w miejsce „miasta ogrodu”. (perz)



Sięgając do unijnej sakwy

dokończenie ze str. 1

Uruchomienie środków przewidzianych w tzw. unijnej perspektywie finansowej na lata 2007-2013 może być wielką szansą na przyspieszenie tempa rozwoju Polski i jej poszczególnych regionów. – Wasz kraj będzie największym beneficjentem tej strategii – podkreślał w grudniu ubiegłego roku na spotkaniu Komitetu Monitorującego Narodowy Plan Rozwoju („Podstawa Wsparcia Wspólnoty 2004-2006”) Manfred Beschel z Dyrekcji Generalnej do spraw polityki regionalnej w Komisji Europejskiej. Wspomniane 63,7 mld euro stanowi bowiem blisko 1/5 całego strumienia europieniędzy przewidzianych na lata 2007-2013. Środki te czekają na rodzime instytucje, organizacje, samorządy i przedsiębiorstwa, które zdecydują się ubiegać o fundusze strukturalne w pięciu nadchodzących latach.

– Jest do czego się przymierzać – ocenia prezydent miasta, Zygmunt Frankiewicz. – Szanse Gliwic są duże, ponieważ kondycja finansowa miasta jest bardzo dobra. Gliwice nie są zadłużone i posiadają niezagrożoną zdolność kredytową, a – jak wiadomo – żeby móc realnie myśleć o unijnych pieniądzach, trzeba mieć zagwarantowany wkład własny na przedkładane projekty. **Do tej pory sięgnęliśmy do unijnej sakiewki po ponad 60 mln euro.** Z ich udziałem kończymy dwa duże projekty – budowy i modernizacji kanalizacji w mieście oraz przekształcenia terenów popołupnianych w strefę nauki i przedsiębiorczości. Jesienią ubiegłego roku oddaliśmy natomiast do użytku zmodernizowany odcinek Drogi Krajowej 88. Współfinansowanie tego przedsięwzięcia miało swe źródło w Sektorowym Programie Operacyjnym Transport i zostało oszacowane na mniej więcej 40 mln zł (75% kosztów kwalifikowanych przedsięwzięcia).

Fundusze, programy, czyli skąd brać pieniądze

Jednym z najważniejszych celów Unii Europejskiej jest doprowadzenie do zrównoważonego rozwoju społecznego i gospodarczego wszystkich państw oraz regionów wchodzących w skład UE. To tzw. polityka spójności, której realizacji mają służyć fundusze strukturalne i Fundusz Spójności. Zgodnie z unijną perspektywą finansową przewidzianą na lata 2007-2013, na poziomie ogólnoeuropejskim działają obecnie dwa fundusze strukturalne: Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego (EFRR) i Europejski Fundusz Społeczny (EFS). Trzecim instrumentem polityki UE jest Fundusz Spójności.

Warto wiedzieć, że jednostki samorządu terytorialnego mają możliwość ubiegania się o dofinansowanie swoich projektów z różnych źródeł. Wśród nich znajdują się: wymienione fundusze strukturalne i Fundusz Spójności, Inicjatywy Wspólnotowe (np. EQUAL, INTERREG), Mechanizm Finansowy Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Norweski Mechanizm Finansowy, a także Programy Ramowe Unii Europejskiej (obecnie 7. Program Ramowy). Każdy z tych programów ma odrębne procedury ubiegania się o dofinansowanie i wymaga od beneficjentów spełnienia innych wymogów formalnych i merytorycznych.

Uzyskanie przez samorządy środków finansowych z nadmienionych wcześniej funduszy strukturalnych jest możliwe w ramach kilku krajowych Programów Operacyjnych (Programu Operacyjnego: Infrastruktura i Środowisko, Kapitał Ludzki, Innowacyjna Gospodarka, Pomoc Techniczna 2007-2013, Rozwój Polski Wschodniej) oraz 16 Regionalnych Programów Operacyjnych. W naszym regionie obowiązuje obecnie Regionalny Program Operacyjny Województwa Śląskiego na lata 2007-2013 (RPO WŚ).

Jak otrzymać środki z funduszy unijnych?

Najważniejsze jest sprecyzowanie, na co potrzebne są pieniądze. Ta zasada obowiązuje wszystkich aplikujących o dofinansowanie unijne, niezależnie od tego, czy jest się przedstawicielem samorządu, organizacji pozarządowej czy właścicielem firmy. – Największy błąd, jaki można popełnić, to założenie, że po prostu chcemy dostać środki z UE. W tym wypadku to na pewno się nie uda. Dofinansowanie nie jest sposobem na zapewnienie sobie zastrzyku gotówki, a ma pomóc w realizacji założonych przez nas celów – przekonuje Piotr Kowalski, ekspert portalu www.euroliniaplus.pl. Następnie należy odszukać odpowiedni program, a w nim priorytet i cel szczegółowy. W dalszej kolejności warto sprawdzić, jaka instytucja jest odpowiedzialna za wdrażanie danego priorytetu i w jaki sposób jest to robione.

Wykaz niektórych gliwickich inwestycji przygotowywanych do unijnego wsparcia z puli finansowej na lata 2007-2013

- ◆ SilesiaNet – budowa społeczeństwa informacyjnego w subregionie centralnym województwa śląskiego (miasto Gliwice jako partner w projekcie)
- ◆ Przebudowa wiaduktu drogowego w ciągu DK 88 nad torami PKP w Gliwicach
- ◆ Przebudowa ul. Nowy Świat od ul. Pszczyńskiej do ul. Kosów w Gliwicach
- ◆ Modernizacja bazy techno-dydaktycznej z elementami przystosowania dla potrzeb uczniów niepełnosprawnych w Zespole Szkół Ekonomiczno-Usługowych w Gliwicach (tytuł roboczy)
- ◆ Modernizacja boisk szkolnych przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. Unii Europejskiej w Gliwicach
- ◆ Modernizacja pracowni w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 10, Zespole Szkół Ekonomiczno-Technicznych oraz Zespole Szkół Mechaniczno-Elektrycznych (tytuł roboczy)
- ◆ Utworzenie strefy rekreacji poprzez zagospodarowanie skweru przy ul. Narutowicza w Gliwicach
- ◆ Drogi rowerowe w Gliwicach (inwestycja trójetażowa)

Hala widowiskowo-sportowa „PODIUM” ma być w przyszłości wizytówką miasta. Koszt realizacji tej inwestycji oszacowano na ponad 50 mln euro. Miasto stara się o dofinansowanie przedsięwzięcia z funduszy europejskich



Kolejnym krokiem jest ustalenie, czy dana instytucja prowadzi stały nabór wniosków czy też ogłasza konkursy w konkretnych terminach. Później należy opracować wniosek i złożyć go wraz z niezbędnymi załącznikami w odpowiednim terminie, zaś po rozstrzygnięciu konkursu i podpisaniu umowy – sprawnie realizować projekt. Będzie to tym łatwiejsze, im lepiej będzie przygotowany wniosek i przemyślany projekt. – Dlatego właśnie tak ważne jest, by wynikał on z rzeczywistych potrzeb, a nie był tylko sposobem na zdobycie środków – podkreśla Piotr Kowalski.

Wysokość dofinansowania, w zależności od podmiotu składającego wniosek oraz możliwości zaistnienia pomocy publicznej, wynosi od 40% do 85% kosztów kwalifikowanych projektu. Jednostki samorządu terytorialnego mogą otrzymać dofinansowanie na poziomie 85%, w związku z czym ich minimalny wkład własny pochodzący z budżetu miasta lub gminy wynosi 15% kosztów kwalifikowanych projektu. Uzyskanie środków unijnych opiera się jednak na zasadzie refinansowania. Oznacza to, że ich beneficjent musi najpierw ponieść wydatki w ramach projektu ze środków własnych lub pozyskanych z zewnątrz, a dopiero później może się ubiegać o ich refundację ze strony Unii Europejskiej. Dlatego też na samym początku wnioskodawca musi zapewnić o zabezpieczeniu funduszy na realizację projektu.

Fakty i liczby

Dotychczasowa realizacja europejskich projektów w Polsce przyczyniła się m.in. do wybudowania lub modernizacji ponad 2,4 tys. km dróg, 2,1 tys. km sieci wodociągowej oraz 2,3 tys. km sieci kanalizacyjnych. Łączna wartość unijnego dofinansowania wszystkich przedsięwzięć – zgodnie z podpisanymi umowami – sięgnęła 32,6 mld zł. Liderem w wykorzystywaniu środków z brukselskiej kasy okazało się województwo śląskie. Ponad 56% ogółu pieniędzy pomocowych trafiło dotąd na Śląsk.

Gliwice złożyły pierwsze wnioski inwestycyjne o przyznanie dofinansowania z budżetu Unii Europejskiej jeszcze w okresie przedakcesyjnym – w latach 2001-2004. Od tego czasu do końca ubiegłego roku miasto wystąpiło o przyznanie środków unijnych na rzecz 13 projektów własnych i 3 projektów przygotowanych we współpracy z Gliwickim Centrum Organizacji Pozarządowych, Agencją Rozwoju Lokalnego i Powiatowym Urzędem Pracy. Jak dotąd największym zadaniem inwestycyjnym dofinansowanym z funduszy Unii Europejskiej i realizowanym w naszym mieście jest projekt „Modernizacja gospodarki ściekowej w Gliwicach”. Całkowity koszt tego przedsięwzięcia to 69 117 000 euro, a dotacja z Funduszu Spójności (w wysokości 53% kosztów kwalifikowanych) wyniesie maksymalnie 35 189 350 euro.

Inwestycja ma być realizowana do 2009 r. Od stycznia 2004 r. jej wykonawcą jest Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Gliwicach. Celem przedsięwzięcia jest rozbudowa i modernizacja systemu kanalizacyjnego, dostosowanie gospodarki ściekowej Gliwic do standardów europejskich oraz poprawa stanu środowiska w dorzeczu Kłodnicy (a przez to poprawa czystości rzeki Odry).

Warto wiedzieć, że tylko w ubiegłym roku nasze miasto otrzymało unijne wsparcie w wysokości prawie 41 mln zł z tytułu 16 projektów realizowanych na jego obszarze. Pieniądze pochodziły głównie z Sektorowego Programu Operacyjnego Transport, programu PHARE 2003 SSG, Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego (ZPORR), Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL, Programu Wspólnoty Europejskiej Sokrates – Comenius oraz 6. Programu Ramowego Unii Europejskiej (tabela poniżej).

Środki unijne przekazane na rzecz Gliwic w 2007 roku z tytułu realizowanych projektów

	Nazwa projektu	Otrzymana kwota
1.	Przebudowa odcinka Drogi Krajowej nr 88	21 049 243,44 zł
2.	Renowacja przemysłowej strefy NOWE GLIWICE	18 312 237,37 zł
3.	Sieć Efektywnej Komerccjalizacji Technologii – SEKT	791 652,12 zł
4.	Szkoła w Gliwicach – matura dla uczniów z obszarów wiejskich	278 650,00 zł
5.	Socrates – Comenius	84 236,44 zł
6.	Profesjonalizacja trzeciego sektora	69 117,15 zł
7.	Jednostka zarządzająca Regionalnym Systemem Innowacji w województwie śląskim	57 607,72 zł
8.	Wirtualny Inkubator – GCOP	37 748,62 zł
9.	Innowacyjny Śląski Klaster Czystych Technologii Węglowych	35 947,94 zł
10.	Leonardo da Vinci	20 453,81 zł
11.	Odnaleźć siebie – PUP	16 917,53 zł
12.	Stypendia dla studentów	15 218,86 zł
13.	Zakup sprzętu do diagnostyki	12 725,51 zł
14.	Wirtualny Inkubator – PUP	8259,78 zł
15.	Dostęp do usług e-Government wykorzystujących technologie semantyczne (Access-eGov)	7912,33 zł
16.	Town Twinning	4798,39 zł
	RAZEM	40 802 727,01 zł

Źródło: Biuro Rozwoju Miasta UM w Gliwicach (na podstawie danych Wydziału Księgowości UM)

– Gliwice stać na ściągnięcie do miasta jeszcze większych pieniędzy zewnętrznych. Poważnej refleksji wymagają jednak analizy Komisji Europejskiej, także te dotyczące właściwej liczby urzędników, którzy powinni pracować przy absorpcji funduszy strukturalnych. Wynika z nich, że aby działania były w pełni efektywne, na jednego pracownika obsługującego unijne dotacje nie powinno przypadać więcej niż 400 tys. euro przyznanych środków. W Polsce zaś proporcje te są poważnie zachwiane. Jeden urzędnik do tej pory zajmował się projektami wartości 2,2 mln euro, natomiast w perspektywie lat 2007-2013 „przypadnie na niego” 12,6 mln euro. Trzeba więc do całości problemu podejść roztropnie, aby z powodu – na przykład – iluzorycznych oszczędności nie doprowadzić do niewydolności organizacyjnej i tym samym nie stracić niepowtarzalnej szansy, jaką daje nam możliwość skorzystania z unijnej pomocy – komentuje prezydent Gliwic. (kik)

Wizualizacja autorstwa konsorcjum firm MODERN CONSTRUCTION SYSTEM z Poznania i PERBO-PROJEKT z Krakowa

1%

W ubiegłym roku zaczęły obowiązywać nowe przepisy dotyczące przekazywania 1% podatku dochodowego od osób fizycznych na rzecz organizacji pożytku publicznego (OPP). Poniżej prezentujemy podstawowe zasady odliczania. Przypominamy, iż 1% mogą przekazywać osoby uiszczające podatek dochodowy od osób fizycznych, osoby opodatkowane ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych i podatnicy prowadzący jednoosobową działalność gospodarczą, korzystający z liniowej, 19-procentowej stawki podatku.

TRZY KROKI – JAK SKORZYSTAĆ Z ODPISU 1% ZA 2007 ROK

1 NALEŻY WYBRAĆ ORGANIZACJĘ POŻYTKU PUBLICZNEGO, KTÓREJ CHCEMY PRZEKAZAĆ 1%

Wykaz gliwickich OPP znajdziemy w tabeli poniżej, natomiast wykaz organizacji ogólnopolskich – na liście publikowanej przez ministra sprawiedliwości w Dzienniku Urzędowym Monitor Polski. Lista jest publikowana co roku (do 31 grudnia). Znajdują się na niej te organizacje, które miały status OPP na dzień 30 listopada roku podatkowego (czyli na 30 listopada 2007 roku) i które mają prawo otrzymywać 1% (tzn. nie prowadzą działalności gospodarczej polegającej na wytwarzaniu wyrobów przemysłu elektronicznego, paliwowego, tytoniowego, spirytusowego, winiarskiego, piwowarskiego, a także pozostałych wyrobów alkoholowych o zawartości alkoholu powyżej 1,5%, nie wytwarzają wyrobów z metali szlachetnych albo z udziałem tych metali, ponadto nie prowadzą handlu tymi wyrobami).

Do tej pory to podatnik miał obowiązek sprawdzić, czy organizacja, której chce przekazać 1%, nie prowadzi takiej działalności. Teraz zrobi to za niego minister sprawiedliwości.

2 TRZEBA WYPEŁNIĆ ODPOWIEDNIĄ RUBRYKĘ W ROCZNYM ZEZNANIU PODATKOWYM (PIT-36, PIT-37 LUB PIT-28)

Po wyliczeniu, ile podatku będziemy mieli do zapłacenia za rok 2007, w ostatnich rubrykach zeznania podatkowego wpisujemy nazwę i numer wybranej przez nas organizacji pożytku publicznego, pod jakim widnieje ona w Krajowym Rejestrze Sądowym (art. 45 ust. 5c ustawy o pdpf). Numer ten znajdziemy m.in. w tabeli poniżej oraz na liście publikowanej przez ministra sprawiedliwości.

Wpisujemy także kwotę, którą chcemy przekazać na rzecz OPP – nie może ona jednak przekraczać 1% należnego podatku, wynikającego z zeznania podatkowego (po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół – art. 45 ust. 5c ustawy o pdpf).

Podatnik w składanym przez siebie zeznaniu podatkowym może podać dodatkowe informacje, które w jego ocenie mogą mieć wpływ na rozdysponowanie przez OPP pieniędzy z 1% (np. wskazać konkretny cel). Informację tę może zamieścić w rubryce „Inne informacje, w tym ułatwiające kontakt z podatnikiem” (poz. 135 – PIT-28, poz. 311 – PIT-36, poz. 107 – PIT-36L, poz. 123 – PIT-37, poz. 59 – PIT-38). Informacje te zostaną przesłane organizacji pożytku publicznego jako uszczegółowienie przekazanych kwot.

3 PIENIĄDZE – 1% NALEŻNEGO PODATKU ZA ROK 2007 – PRZEKAZAĆ NA KONTO WYBRANEJ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO NASZ URZĄD SKARBOWY (W TERMINIE DO 3 MIESIĘCY)

Z wyliczonej kwoty zostaną potrącone koszty przelewu. Pamiętajmy, iż podatnik nie może podzielić swojego 1% między kilka organizacji. 1% można przekazać tylko w zeznaniach podatkowych złożonych w terminie (art. 45 ust. 5f ustawy o pdpf)!

WYKAZ GLIWICKICH ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO

Lp.	Numer KRS	Nazwa stowarzyszenia – organizacji pożytku publicznego
1	0000180548	STOWARZYSZENIE POLSKICH KOMBATANTÓW WETERANÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ 1919-1956 IM. GEN. STEFANA „GROTA” ROWECKIEGO Z SIEDZIBĄ W GLIWICACH
2	0000221601	GLIWICKI KLUB REKREACYJNO-SPORTOWY „STOKROTKA” TOWARZYSTWA KRZEWIENIA KULTURY FIZYCZNEJ
3	0000229563	MIĘDZYSZKOLNY KLUB NARCIARSKI GLIWICE
4	0000247809	CARITAS DIECEZJI GLIWICKIEJ
5	0000252980	STOWARZYSZENIE NA RZECZ ROZWOJU ZAKŁADU OPIEKUNICZO-LECZNICZEGO „POMOCNA DŁOŃ”
6	0000275706	GLIWICKIE TOWARZYSTWO SPORTU I KULTURY „SIKRET”
7	0000000715	GLIWICKI KLUB KARATE KYOKUSHIN
8	0000001366	EWANGELICKIE TOWARZYSTWO EDUKACYJNE W GLIWICACH
9	0000001446	GLIWICKIE TOWARZYSTWO KOSZYKÓWKI Z SIEDZIBĄ W GLIWICACH
10	0000001456	DOM WSPÓŁPRACY POLSKO-NIEMIECKIEJ Z SIEDZIBĄ W GLIWICACH
11	0000001728	GÓRNICZY ZWIĄZKOWY KLUB SPORTOWY „SOŚNICA” W GLIWICACH
12	0000001834	STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ CHORYCH „HOSPICIUM” W GLIWICACH
13	0000002643	SPOŁECZNY KOMITET POMOCY OSOBOM NIEPEŁNOSPRAWNYM
14	0000002841	STOWARZYSZENIE RODZIN KATOLICKICH DIECEZJI GLIWICKIEJ W GLIWICACH
15	0000003074	KLUB ABSTYNETÓW „KROKUS” GLIWICE
16	0000003452	STOWARZYSZENIE OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH, INWALIDÓW, ICH OPIEKUNÓW I PRZYJACIÓŁ „SON” W GLIWICACH
17	0000003643	HABITAT FOR HUMANITY GLIWICE
18	0000004561	GLIWICKIE STOWARZYSZENIE TANECZNO SPORTOWE SZOK – GLIWICE
19	0000022162	TOWARZYSTWO POMOCY DZIECIOM I MŁODZIEŻY Z CUKRZYCĄ
20	0000024308	FUNDACJA ODBUDOWY TEATRU MIEJSKIEGO W GLIWICACH
21	0000067175	POLSKA FEDERACJA MISTRZÓW REIKI I METOD NATURALNEGO UZDRAWIANIA
22	0000087613	TOWARZYSTWO BRYDŻOWE „SILESIA” W GLIWICACH
23	0000107061	FUNDACJA POMOCY DZIECIOM „NADZIEJA”
24	0000148413	STOWARZYSZENIE „NASZ SZPITAL”
25	0000170526	GSU STOWARZYSZENIE UBEZPIECZONYCH
26	0000273051	ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO CHORĄGIEW ŚLĄSKA
27	0000069581	TOWARZYSTWO POMOCY IM. ŚW. BRATA ALBERTA

(www.ngo.pl-GCOP-kik)

Inwestor przebuduje skrzyżowanie

Firma Auchan zapłaci za przebudowę skrzyżowania na ulicy Rybnickiej. Tak wynika z porozumienia zawartego pomiędzy spółką a władzami miasta. To kolejny inwestor, który przy okazji budowy swoich obiektów w Gliwicach przyczyni się do modernizacji miejskiego układu drogowego.

Od dawna wiadomo, że skrzyżowanie ul. Rybnickiej i Knurowskiej w Gliwicach wymaga modernizacji. Brak sygnalizacji świetlnej i duży ruch samochodowy w jego rejonie sprawiają, że miejsce to bywa niebezpieczne. Kierowcy muszą zachować tu szczególną ostrożność i wykazać się dużą cierpliwością. Chcąc wjechać na ul. Rybnicką od strony Żernicy i Knurowa – zwłaszcza w godzinach szczytu – tracą sporo czasu. Sytuacja może się diametralnie zmienić w przyszłym roku za sprawą inwestycji realizowanej przez spółkę AUCHAN.

Firma posiada tereny inwestycyjne w rejonie ulic Rybnickiej i Knurowskiej (w pobliżu zjazdu na autostradę A4). Wystąpiła już o pozwolenie na budowę obejmujące m.in. hipermarket z galerią handlową (o powierzchni ok. 27 tys. m²) i stacją paliw, a także sklepy ze specjalistycznym asortymentem – typu „dom i ogród” (o powierzchni ok. 11 tys. m²) oraz z branży sportowej (o powierzchni ok. 8 tys. m²).

Prezydent Gliwic Zygmunt Frankiewicz i dyrektor generalny AUCHAN POLSKA Philippe Gracia zawarli porozumienie, na mocy którego ustalono, że dla prawidłowej obsługi komunikacyjnej przyszłego centrum handlowo-logistycznego konieczna będzie budowa bezkolizyjnego zjazdu z ul. Rybnickiej, przebudowa skrzyżowania ulic Rybnickiej i Knurowskiej oraz budowa ulic prowadzących do wiaduktu nad autostradą A4. Spółka zobowiązała się wykonać inwestycje drogowe w dwóch etapach.



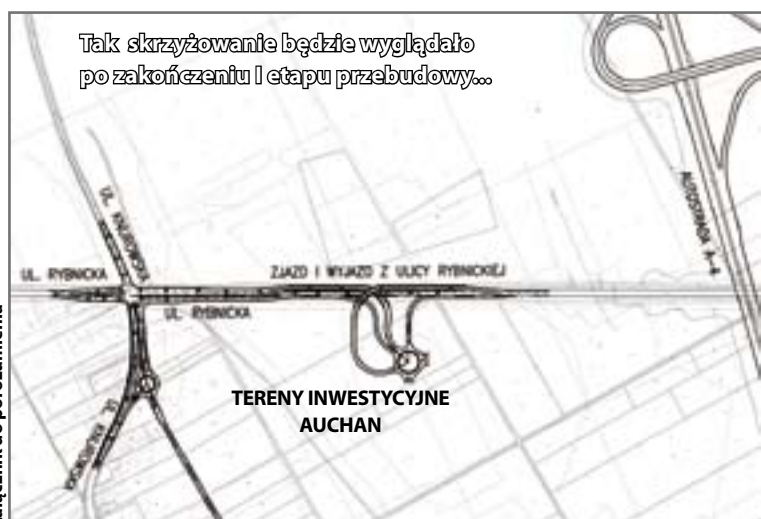
foto: A. Witwicki

– *Przyjęliśmy zasadę, że musimy porozumiewać się z dużymi firmami, których inwestycje mogą mieć znaczący wpływ na zwiększenie ruchu samochodowego w danym rejonie. To ważne w sytuacjach, gdy pobliskie drogi są zbyt wąskie, skrzyżowania niedrożne lub brakuje włączenia do jakiejś ważnej arterii przelotowej. Aby uzyskać możliwość przyłączenia się do dróg publicznych, inwestorzy pokrywają koszty modernizacji układu drogowego – przypomina Piotr Wieczorek, zastępca prezydenta Gliwic.*

Tak stało się już w przypadku Centrum Handlowego „ARENA” (Carrefour wybudował na swój koszt nowy węzeł na DK 88 – tzw. starej autostradzie – przy wjeździe w ul. Okulickiego) oraz kompleksu logistyczno-przemysłowego Tulipan Park Gliwice (firma SEGRO zapłaciła za nowy węzeł drogowy na DK 88 – tzw. rzeczycki – w pobliżu wjazdu z „dekawki” na autostradę A4).

Dlaczego decyzja o przebudowie skrzyżowania na ul. Rybnickiej zapadła dopiero teraz? – *Od dłuższego czasu wiemy, jakie są oczekiwania osób przejeżdżających codziennie przez to skrzyżowanie. Warto sobie jednak uświadomić, że to w dużej mierze mieszkańcy Knurowa czy Żernicy. O decyzję w tej sprawie upominały się też władze gmin sąsiadujących z Gliwicami. Jednak to nie one miały płacić za przebudowę. Do tej pory rezerwowaliśmy pieniądze w budżecie na ważniejsze inwestycje drogowe – z punktu widzenia całych Gliwic, bo przecież wiele jest w tej dziedzinie do zrobienia. Zajmowaliśmy stanowisko, że albo zmodernizujemy skrzyżowanie w nieopóźniejszym terminie, albo zajmie się tym firma, która będzie budować w pobliżu swoje*

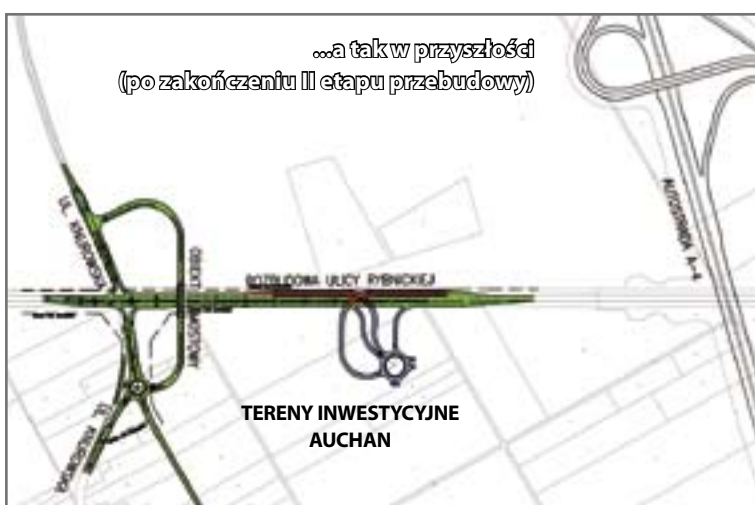
obiekty. Tak też się stało. Gdybyśmy przebudowali skrzyżowanie wcześniej – w ograniczonym zakresie – to teraz trzeba by je ponownie modernizować. Zaplanowana obecnie przebudowa ma bardzo kompleksowy wymiar. Zapewni nie tylko większe bezpieczeństwo kierowcom, ale także dobre skomunikowanie skrzyżowania z terenami inwestycyjnymi. To rozwiązanie najlepsze z możliwych – podsumowuje Piotr Wieczorek. (al)



Tak skrzyżowanie będzie wyglądało po zakończeniu I etapu przebudowy...

◆ **ETAP I** zostanie zrealizowany po to, aby dostosować drogi do zwiększonego ruchu samochodowego związanego z oddaniem do użytku wspomnianych obiektów handlowych. Obejmuje m.in.: zbudowanie zjazdu z ul. Rybnickiej na teren centrum handlowo-usługowego w postaci węzła drogowego, przebudowę skrzyżowania ulic Rybnickiej z Knurowską wraz z instalacją sygnalizacji świetlnej, budowę ronda w ciągu ul. Knurowskiej oraz przebudowę części ul. Rybnickiej.

◆ **ETAP II** uwzględni dalszą rozbudowę skrzyżowania ul. Rybnickiej i Knurowskiej polegającą na wzniesieniu wiaduktu nad ul. Rybnicką (na trasie prowadzącej z Knurowa do Sośnicowic – przez Smolnicę i Żernicę). Zostanie jednak zrealizowany tylko wtedy, gdy AUCHAN postanowi rozbudować i powiększyć swoją inwestycję w stosunku do obecnie planowanego zakresu lub gdy na inwestowanie w sąsiedztwie AUCHAN zdecyduje się inna firma. Wówczas to ona może sfinansować drugi etap.



...a tak w przyszłości (po zakończeniu II etapu przebudowy)

Uchwalono budżet GZM

W Rudzie Śląskiej obradowało w ubiegłym miesiącu Zgromadzenie Górnośląskiego Związku Metropolitalnego. Uchwalono tegoroczny budżet GZM. Decyzja w tej sprawie zapadła jednogłośnie. Warto wyjaśnić, że budżetowe dochody GZM są tworzone ze składek poszczególnych miast członkowskich. Ich wysokość jest obliczana według zasady: złotówka rocznie od jednego mieszkańca. W efekcie budżet zamyka się kwotą 3 683 216,73 zł (wraz z zeszłoroczną nadwyżką). – *Srodki te zostaną przeznaczone m.in. na sporządzenie analiz i ekspertyz związanych ze strategią rozwoju metropolii, a także na opracowanie strategii promocji GZM i podjęcie pierwszych działań promocyjnych we współpracy z miastami członkowskimi, samorządem województwa śląskiego i innymi jednostkami samorządu terytorialnego – informuje Krzysztof Krzeмиński, rzecznik prasowy GZM.*

Następne posiedzenie Zgromadzenia GZM zaplanowano na wtorek, 22 kwietnia. Odbędzie się ono tym razem w Siemianowicach Śląskich, zgodnie z przyjętą zasadą rotacyjnego organizowania spotkań w kolejnych miastach członkowskich. Tematem obrad będą projekty ustaw metropolitalnych.

Przypomnijmy, że Górnośląski Związek Metropolitalny jest międzygminnym związkiem komunalnym 14 miast Górnego Śląska i Zagłębia – Bytomia, Chorzowa, Dąbrowy Górniczej, Gliwic, Jaworzna, Katowic, Mysłowic, Piekar Śląskich, Rudy Śląskiej, Siemianowic Śląskich, Sosnowca, Świętochłowic, Tychów i Zabrze. Głównym celem utworzenia GZM była chęć przewyższenia dotychczasowych słabości poszczególnych miast (zbyt mała konkurencyjność działających samodzielnie śląskich samorządów w porównaniu z takimi ośrodkami jak Kraków czy Wrocław, poważne problemy związane z regionalną restrukturyzacją przemysłu ciężkiego, niekorzystna struktura własności mienia komunalnego, brak spójnego regionalnego programu promocji miast). Istnienie związku winno też doprowadzić – jak się oczekuje – do efektywnego wykorzystania atutów konurbacji: sporego potencjału demograficznego, dużej koncentracji wysoko wykwalifikowanej kadry naukowo-technicznej, rozległości terenów przeznaczonych pod inwestycje, gęstej sieci infrastruktury transportowej oraz dogodnego położenia geograficznego (w promieniu 600 km od Katowic znajduje się 6 stolic europejskich: Berlin, Bratysława, Budapeszt, Praga, Warszawa, Wiedeń). (Iuz)

Ważne dla pozarządowych

Gliwicki samorząd włączył się w realizację projektu „Gmina – tu się wszystko zaczyna” przygotowanego przez Instytut Inicjatyw Pozarządowych. Jego celem jest budowa partnerskich relacji pomiędzy samorządem a organizacjami pozarządowymi i wypracowanie jak najlepszego programu takiego współdziałania. Projekt ma charakter pilotażowy i jest prowadzony w 14 miastach, w tym w Gliwicach.

W naszym mieście zaplanowano cztery spotkania szkoleniowo-warsztatowe prowadzone przez przedstawicieli Instytutu. Pierwsze zorganizowano na początku miesiąca, a kolejne zaplanowano na 26 kwietnia. Odbędzie się ono w Gliwickim Centrum Organizacji Pozarządowych przy ul. Jagiellońskiej 21 (w godzinach od 9.00 do 14.00). Zostało przygotowane z myślą o reprezentantach gliwickich organizacji pozarządowych. Zainteresowane osoby powinny zgłaszać chęć uczestnictwa w spotkaniu do 22 kwietnia w GCOP (e-mail: gcop@gcop.gliwice.pl, tel. 032-238-24-55, faks: 032-231-19-56, adres: GCOP, ul. Jagiellońska 21, 44-100 Gliwice). Szczegółowe informacje o projekcie można znaleźć na stronie internetowej www.ngo-gmina.pl. (al)



Jak napisać biznesplan?

Agencja Rozwoju Lokalnego zaprasza mieszkańców Gliwic na szkolenie pod hasłem „Biznesplan dla każdego”. Przygotowano je z myślą o osobach, które mają

problemy z opracowaniem takiego dokumentu, chcą poznać zasady jego przygotowania oraz techniki jego prezentacji (uwzględniające rodzaj podmiotu, któremu biznesplan będzie przedstawiany). Szkolenie potrwa cztery dni – zaplanowano je na 5, 9, 12 i 16 maja. Przewidziano części teoretyczne i warsztatowe. Uczestnicy kursu będą mieli okazję pracować nad swoim indywidualnym biznesplanem, a po zakończeniu szkolenia – skorzystać z bezpłatnych konsultacji.

Osoby zainteresowane tą ofertą mogą przekazywać zgłoszenia do 23 kwietnia do godz. 15.00 faksem (032-33-93-117), e-mailem (arinfo@ar.pl), pocztą bądź osobiście (Agencja Rozwoju Lokalnego sp. z o.o., ul. Wincentego Pola 16, 44-100 Gliwice). Formularz zgłoszeniowy oraz program szkolenia są dostępne na stronie internetowej www.ar.pl. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 032-33-93-110.

Szkolenie jest współfinansowane przez gliwicki samorząd. Uczestnicy płacą 50 zł za cały kurs – na rachunek Agencji Rozwoju Lokalnego (po otrzymaniu potwierdzenia o wpisie na listę uczestników – najpóźniej do 25 kwietnia). (al)

załącznik do porozumienia

Śladami historii

Marcowa wycieczka z zapaleńcami ze stowarzyszenia „Metamorfozy” zaprowadziła mnie do Bojkowa. Po drodze oglądaliśmy historyczną stację kolejki wąskotorowej przy ul. Pszczyńskiej, a także budynki dawnej Kopalni Węgla Kamiennego „Gliwice”, przystosowane obecnie do nowych funkcji. Koniec wyprawy był efektowny i wybuchowy. To nie przejęzyczenie! Podczas zwiedzania bunkrów przy ul. Bojkowskiej mieliśmy okazję obejrzeć specjalny pokaz sztucznych ogni.

Zachowana tylko we fragmentach dawna kolejka wąskotorowa jest – co ciekawe – obiektem zabytkowym. Często słyszę pytanie: dlaczego ciągle znajduje się ona w rejestrze zabytków, choć na to nie zasługuje? Chcę więc wytłumaczyć, że fakt częściowego lub nawet całkowitego zniszczenia obiektu nie jest podstawą do wykreślenia go z takiego rejestru. W tym przypadku istotna jest trasa kolejki wąskotorowej. Stacja na Trynku – pierwsza tego rodzaju budowla na trasie z Gliwic do Rud Raciborskich – została zbudowana w 1899 roku.

Nie wszyscy z pewnością wiedzą, że w czasie trzeciego Powstania Śląskiego jeździła tędy opancerzona lokomotywa „wąskotorówki” z dołączonymi do niej węglarkami wyposażonymi w stanowiska dla karabinów maszynowych. Dziś na terenie Gliwic nie widać już żadnych pojazdów wąskotorowych (ani z karabinami, ani bez!). Nadal jest natomiast eksploatowany odcinek kolejki w Rudach, co w najmniejszym stopniu nie chroni obiektu przed kradzieżą szyn (sic!). Tamtejszy motorniczy skarżył się, że pracownicy „wąskotorówki” są zmuszeni bez przerwy monitorować trasę, w obawie przed złodziejskim demontażem torów.

W programie marcowej eskapady przewidziano m.in. wizję lokalną na terenie dawnej kopalni „Gliwice”. W przeszłości niejednokrotnie już pisałam o tych interesujących zabytkach industrialnych. Sposób, w jaki zyskały nowe przeznaczenie (edukacyjne, biznesowe, biurowe) przy jednoczesnym zachowaniu wartościowych elementów oryginalnego wyposażenia, stanowi przykład dobrze przeprowadzonej rewitalizacji.

Niewątpliwą ciekawostką dla niektórych uczestników wycieczki była wiadomość o lokalizacji stacji kolejki wąskotorowej w bliskim sąsiedztwie kopalni. Do dziś stoi w tym miejscu budynek, w którym mieściła się poczekalnia dla pasażerów.

Stacja w Bojkowie, dzięki opiece mieszkańców w pobliżu ludzi, zachowała się w lepszym stanie niż jej odpowiednik na Trynku. Zainteresowała mnie tam grupa rzeźbiarska, przedstawiająca Ukrzyżowanie. Dzieło znajduje się przed kościołem w Bojkowie (fragment na zdjęciu). Wymaga jednak solidnych prac konserwatorskich. Zabrudzenia i ubytki muszą zniknąć. Renowacją powinien być też objęty przydrożny krzyż przy ul. Łanowej (nieopodal stacji kolejki wąskotorowej). Środki finansowe na jego konserwację i odbudowę znajdują się, gdy tylko zostanie wpisany do rejestru zabytków. Podpowiadam takie rozwiązanie właścicielowi rzeźb. Wystarczy wystosować odpowiedni wniosek do śląskiego wojewódzkiego konserwatora zabytków w Katowicach.

Na koniec wyprawy zafundowano nam pokaz fajerwerków. Wybuchowy spektakl zorganizowano obok dawnego bunkra przy ul. Bojkowskiej. Miejsce to wybrano nieprzypadkowo. Bunkier stanowi przecież jedną z pozostałości zespołu Fortyfikacji Pozycji Górnośląskiej z 1939 roku. W militarnym nazewnictwie był to „schron bojowy typu ciężkiego”. Taki obiekt tworzył sugestywną oprawę scenograficzną



foto: E. Pokorska

pokazu ogni sztucznych. Uznaliśmy to zgodnie za spektakularny akcent na zakończenie wycieczki, która doszła do skutku dzięki dofinansowaniu pomysłu „Metamorfoz” ze środków budżetu miejskiego.

Ewa Pokorska
miejski konserwator zabytków

Niedziela z kwartetem

Gliwicki Teatr Muzyczny zaprasza na koncert Kwartetu Śląskiego zatytułowany „MISTERIOSO”. Ceniony zespół kameralny zagra w niedzielę, 27 kwietnia, w kościele pw. Wszystkich Świętych. Początek – godz. 17.30 (wstęp wolny).

Grupa zaprezentuje się w stałym składzie: Szymon Krzeszowiec (I skrzypce), Arkadiusz Kubica (II skrzypce), Łukasz Syrnicki (altówka), Piotr Janosik (wiolonczela). – *Muzyczne określenie MISTERIOSO oznacza – „tajemniczo”, a MISTICO – „w uduchowiony sposób”. Chcemy zaprosić do wysłuchania fragmentów kwartetów smyczkowych, które naszym zdaniem są przesiąknięte jakąś tajemnicą. Ta muzyka sięga wyżyn duchowości człowieka. Może uda nam się wspólnie przez chwilę być w pobliżu owej tajemnicy lub podążyć ku niej wraz z cudownymi frazami. Zapraszamy do wspólnej muzycznej wyprawy mistycznej – zachęcają artyści. (al)*

W programie: W. A. Mozart – Andante z Kwartetu F-dur KV 590, F. Schubert – Scherzo z Kwartetu d-moll D. 810, L. van Beethoven – Cavatina z Kwartetu B-dur op. 130, K. Szymanowski – Moderato z II Kwartetu op. 56, A. Part – Da pacem Domine, A. Lasoń – I Kwartet smyczkowy cz. 3, H. M. Górecki – III Kwartet smyczkowy cz. 2.

Poezja śpiewana Rosji

W czwartek, 24 kwietnia, w auli Centrum Edukacyjnego im. Jana Pawła II w Gliwicach (vis-à-vis kościoła katedralnego) odbędzie się koncert rosyjskiej poezji śpiewanej. W recitalu wezmą udział Anatol Tchmel (śpiew, gitara, flet), Dmitrij Iwanenko (obój) oraz Jacek Konopka (gitara). Ich występ rozpocznie się o godz. 18.30. Bilety można nabyć przed spotkaniem z artystami oraz w salonie wydawniczym „Czas” przy ul. Zwycięstwa 1. (kik)

Hojni gliwiczanie

Prawie 2600 zł udało się zebrać pomysłodawcom Koncertu Wiosennego, zorganizowanego 3 kwietnia w Centrum Edukacyjno-Kongresowym Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Pieniądze zostaną niebawem przekazane na konto fundacji „Bank dawców szpiku kostnego” Urszuli Jaworskiej.

– *Zebrana kwota pochodzi ze sprzedaży biletów na występ Akademickiego Zespołu Muzycznego i prześmieszego Kabaretu Klinkiernia oraz z licytacji przedmiotów przekazanych nam przez władze wydziałów oraz osoby prywatne – relacjonuje Patrycja Koziak, koordynator do spraw promocji i informacji w Uczelnianym Zarządzie Samorządu Studenckiego Politechniki Śląskiej. – Osoby uczestniczące w aukcji okazały się niezmiernie hojne. Dziękujemy im za to gorąco, tak jak i wszystkim darczyńcom. Zachęcamy gliwiczian do wzięcia udziału w kolejnych tego typu akcjach! Warto!*

Koncert Wiosenny przygotowali: Samorząd Studencki Politechniki Śląskiej oraz Uczelniana Rada Samorządu Doktorantów. (kik)

Gliwickie Spotkania Chóralne

Akademicki Chór Politechniki Śląskiej zaprasza melomanów na XXVIII Gliwickie Spotkania Chóralne. Odbędą się one w najbliższy weekend w dwóch gliwickich kościołach oraz w reprezentacyjnej auli Wydziału Górnicztwa i Geologii Politechniki Śląskiej. Spotkania są organizowane od 1980 roku. Wpisały się już na trwałe w muzyczny pejzaż Gliwic. W dotychczasowych edycjach imprezy wzięło udział 69 zespołów chóralnych, w tym 19 zagranicznych. Współorganizatorem przedsięwzięcia jest gliwicki samorząd. Wstęp na wszystkie koncerty – wolny!

◆ **18 kwietnia (piątek), Kościół pw. Wszystkich Świętych (ul. Kościelna 4), godz. 19.15**

The Cantus Nobilis Choir of Kecskemét (Węgry), dyrygent – János LACZKÓ, w programie – utwory Pitoniego, Lottiego, Byrda, Durufle’a, Liszta, Kodaly’ego

Chór Mieszany EDUCATUS Akademii Pedagogicznej w Krakowie, dyrygent – Adam KORZENIOWSKI, w programie – utwory m.in. Górczyckiego, Elgara, Lukaša, Kilara, Mendelssohna, Wiechowicza, Kandra

◆ **19 kwietnia (sobota), Kościół pw. Św. Barbary (ul. Św. Barbary 2), godz. 18.45**

Akademicki Chór Politechniki Wrocławskiej, dyrygent – Małgorzata SAPIECHA-MUZIOŁ, w programie – utwory m.in. Lauridsena, Morleya, Twardowskiego, Leonowicza

Poznański Chór Kameralny FERMATA Wyższej Szkoły Komunikacji i Zarządzania, dyrygent – Mateusz SIBILSKI, w programie – spiritual & gospel songs

◆ **20 kwietnia (niedziela), aula 300, Wydział Górnicztwa i Geologii Politechniki Śląskiej (ul. Akademicka 2), godz. 17.00**

Akademicki Chór Politechniki Śląskiej, dyrygent – Tomasz GIE-DWIŁŁO, w programie – prawykonanie kompozycji jazzowej Małgorzaty Maliszczak pt. „MISSA NOVA”, z udziałem wokalistów: Ewy Urygi i Andrzeja Lamperta

Poznański Chór Kameralny FERMATA Wyższej Szkoły Komunikacji i Zarządzania, dyrygent – Mateusz SIBILSKI, w programie – utwory Szamotulskiego, Koszewskiego oraz spirituals & gospel songs

The Cantus Nobilis Choir of Kecskemét (Węgry), dyrygent – János LACZKÓ, w programie – utwory węgierskich kompozytorów (luz)

„Żydzi gliwicy” w Katowicach

18 kwietnia (w przeddzień rocznicy wybuchu powstania w Getcie Warszawskim) gliwickie Muzeum oraz Biblioteka Śląska w Katowicach organizują spotkanie poświęcone książce „Żydzi Gliwicy”. Zainteresowani tematem powinni przybyć do gmachu Biblioteki Śląskiej (Plac Rady Europy 1, mapa dojazdu znajduje się na stronie www.bs.katowice.pl) około godz. 17.00. Wstęp wolny!

Warto pamiętać, iż monografia Bożeny Kubit opublikowana przez wydawnictwo Muzeum w Gliwicach stanowi istotny punkt w dyskusji nad dziejami przedwojennej społeczności żydowskiej Gliwic i Górnego Śląska. (kik)

Oblężenie teatru

Gliwicki Teatr Muzyczny przeżywał przed kilkoma dniami prawdziwe oblężenie. Rano w poniedziałek, 14 kwietnia, zgromadził się przed nim kilkusetosobowy tłum nastolatków, którzy przyjechali do naszego miasta z całego województwa śląskiego. Takie ogromne zainteresowanie wzbudził casting na odtwórców głównych ról w planowanym przedstawieniu „High School Musical”. Skrupulatnie obliczono, że aż 377 dziewcząt i chłopców w wieku od 14 do 19 lat przystąpiło w Gliwicach do artystycznej rywalizacji o udział w przyszłorocznym spektaklu, który ma być barwną opowieścią o problemach, fascynacjach i przyjaźniach licealistów. Umiejętności wokalne kandydatów były oceniane przez dwie komisje kwalifikacyjne. O przebiegu castingu napiszemy szerzej w następnym wydaniu MSI. (luz)



...bo się pociąg spóźnił

Rozmowa z gliwiczanką Dominiką PŁONKĄ,
śpiewającą flecistką, wokalistką grupy folkowo-szantowej „SĄSIEDZI”

Podobno zespół „SĄSIEDZI” powstał dzięki temu, że pociąg się spóźnił. Czy to prawda?

Tak. Kolej faktycznie odegrała szczególną rolę w moim życiu. Było to w połowie grudnia 1999 roku. W niedzielny wieczór wracałam do Gliwic ze swojego koncertu w Katowicach. Przyszedłam na dworzec kolejowy w Katowicach z gitarą na plecach i słuchawkami na uszach. Pamiętam, że słuchałam wtedy solowej płyty Manu Katche, świetnego perkusisty, znanego m.in. ze współpracy ze Stingiem i Peterem Gabrielem. Na peronie siedział poirytowany Adrian Poznachowski, który z powodu poważnego opóźnienia pociągu z Pszczyny utknął na katowickim dworcu, oczekując od dłuższego czasu na połączenie do Gliwic.

Znaliście się wcześniej?

Nie. Adrian zwrócił na mnie uwagę, bo – podobnie jak ja – grał na gitarze. Gdy wreszcie pociąg przyjechał, wsiedliśmy do tego samego przedziału. Zagadał do mnie, pytając, czego słucham. Od tego się wszystko zaczęło.

piemy inspiracje? Z Bretanii, Irlandii, Szkocji, z muzyki dawnej, a ostatnio nawet z rodzimego folkloru śląskiego. Nasz repertuar prezentujemy na festiwalach żeglarskich i folkowych, w rozmaitych tawernach i klubach, a także na różnorodnych imprezach plenerowych.

Występy są jednak ulotne. Każdy zespół pragnie zazwyczaj pozostawić po sobie trwałe ślady...

My też. Przed trzema laty wydaliśmy naszą pierwszą płytę pt. „Wrócić do Derry”. Została nagrana w sześciuosobowym składzie. Jaki był mój wkład w jej powstanie? Opracowałam aranżacje wszystkich utworów, śpiewałam i grałam na flecie. Żartobliwy tytuł jednej z piosenek – „Gorzółka folk” – nawiązuje bezpośrednio do nazwy ulicy, przy której mieszkam. W poszczególnych piosenkach na płycie można usłyszeć różne instrumenty – gitarę, mandolinę, skrzypce oraz bodhran (irlandzki bęben obręczowy, z którego dźwięk wydobywa się przez uderzenie dwustronną pałeczką). Przymierzamy się teraz do nagrania i wydania naszej następnej płyty „Broceliande”.

Festiwal „SHANTIES 2008” w Krakowie pozostanie wam chyba długo w pamięci?

To było emocjonujące wydarzenie artystyczne w naszej dotychczasowej karierze. Tym bardziej, że niewiele brakowało, a w ogóle nie pojawiłoby się w krakowskiej „Rotundzie”, w której odbywał się lutowy festiwal. Początkowo Kuba nie mógł tam jechać, bo kolidowało to z terminem jego najważniejszych rozgrywek hokejowych. Gra on bowiem w amatorskiej lidze hokeja na lodzie. W ostatniej chwili odwołano jednak zawody. Pojechaliśmy więc całą szóstką do Krakowa. Cieszyliśmy się, że nas tam zaproszono, bo to przecież najbardziej prestiżowy przegląd szantowy w kraju. Wystąpiliśmy w przedostatnim dniu festiwalu (całość trwała cztery dni).

Co zaśpiewaliście?

Wykonaliśmy m.in. irlandzką balladę „Johnny, I hardly knew 'Ya”, w naszej własnej interpretacji. Gdy zeszliliśmy ze sceny, podbiegł do nas jeden z jurorów i nieoczekiwanie oświadczył, że w trakcie naszego występu miał – jak to ujął – „ciarki na plecach”. Trochę nam to dało do myślenia, ale uznaliśmy, że jest to tylko opinia jednego z jurorów, z której nic nie musi wynikać. Następnego dnia rano wsiadaliśmy już do auta, by wracać do Gliwic. Jedna z osób z biura organizacyjnego imprezy zatrzymała nas, mówiąc: „Nie jedźcie jeszcze do domu, bo będziecie żałować”. Zostaliśmy więc jeszcze jeden dzień w Krakowie. Wieczorem okazało się, że warto było. Jury przyznało nam aż dwie prestiżowe nagrody festiwalowe. Żadne z nas się wcześniej tego nie spodziewało.

Czy flet i gitara to jedyne instrumenty, na jakich grasz?

Nie. Umieję też grać na fortepianie. W podstawowej szkole muzycznej uczęszczałam do klasy fortepianu. W średniej szkole muzycznej zamieniłam jednak ten instrument na flet. Obydwa stale mi towarzyszą: fortepian w pracy, a flet na scenie.

Flet jest ulubionym instrumentem Iana Andersona, lidera brytyjskiej grupy rockowej Jethro Tull. To niezwykle instrumentalista, który potrafi grać na flecie z ogromną ekspresją.

Gra Andersona podoba mi się, ale jest dla mnie nazbyt ekstatyczna. Wiem, że są muzycy, którzy mają potrzebę stosowania takich środków wyrazu. Wolę spokojniejszą klimaty i piękny dźwięk, choć w przeszłości grywałam podobne solówki na flecie. Działo się to m.in. w Teatrze „A”, na potrzeby musicali, które były tam wystawiane. Anderson wyciska z fletu więcej, niż ten instrument ma w sobie.

W początkach swojej kariery Grzegorz Ciechowski próbował naśladować Andersona. W jednym z wywiadów prasowych wyznał nawet, że lider Jethro Tull jest dla niego nieodcignionym wzorcem.

Bardzo mi się podobały partie fletowe Ciechowskiego w piosenkach „Oko za oko”, wykonywanej przez Justynę Steczkowską. Generalnie nie przepadam jednak za muzyką rockową. Lubię jazz tradycyjny. Uwielbiam piosenki Kabaretu Starszych Panów. Z dużą aprobatą odnoszę się do kompozycji Kayah, ale nie zawsze podoba mi się, jak ona śpiewa swoje utwory. Był czas, kiedy zachwycałam się takimi wokalistkami, jak Mariah Carey

Dominika Płonka (ur. 1975), gliwiczanka, pochodzi z rodziny o głębokich tradycjach muzycznych, wokalistka i multiinstrumentalistka, absolwentka Akademii Muzycznej w Katowicach



foto: K. Marzec

(Wydział Kompozycji, Teorii i Edukacji Muzycznej) oraz Policealnego Studium Stronicieli i Operatorów Dźwięku w Krakowie, studentka filologii francuskiej w Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych w Gliwicach, współtwórczyni folkowo-szantowego zespołu „SĄSIEDZI”, w którym śpiewa od samego początku. Zawodowo uczy muzyki i śpiewu, prowadzi amatorskie zespoły wokalne.

czy Whitney Houston. Dziś wolę Dianne Reeves i Dianę Krall. Upodobania muzyczne zmieniają się z upływem czasu.

Czym się zajmowałaś przed utworzeniem „SĄSIADÓW”?

Zaczynałam przed laty od poezji śpiewanej. Dwukrotnie brałam udział w festiwalu piosenki studenckiej w Krakowie. Jan Poprawa, opiekun i animator tego gatunku muzycznego, polecił mnie organizatorom świnoujskiej FAMY (Festiwal Artystyczny Młodzieży Akademickiej). Byłam tam pięciokrotnie w okresie swoich studiów na Akademii Muzycznej w Katowicach. Za każdym razem zdobywałam nagrodę lub wyróżnienie. Za pieniądze z jednej z tych nagród kupiłam sobie gitarę. Pamiętam, że bardzo się z tego cieszyłam, bo był to jedyny sposób zdobycia przeze mnie instrumentu. W moim domu rodzinnym się nie przelewało (miałam pięcioro dzieciństwa) i rodziców nie było stać na taki kosztowny nabytek. W połowie lat dziewięćdziesiątych założyłam wraz z kolegami zespół muzyczny Teatru „A” w Gliwicach. Grałam na flecie w naszych pierwszych musicalach. Opracowywałam także wokalne i skrzypcowe części aranżacji utworów musicalowych.

Czy muzyka wypełniała dotąd bez reszty twoje życie?

Nie. W klasie maturalnej w I LO zapisałam się np. na kurs szkoleniowy pletwonurków w klubie „Asterina”. Powiedziałałam rodzicom, że to mi pomoże w ćwiczeniach oddechowych przy graniu na flecie.

I co? Pomogło?

Nie wiem (śmiej). Na pewno jednak pozwoliło mi uzyskać patent licencjonowanego pletwonurka. Jeździłam na obozy szkoleniowe, a w 1996 roku pojechałam nawet do Chorwacji. Było to ciekawe doświadczenie. W Polsce mogłam wyłowić z wody co najwyżej zardzewiałą siekierkę lub dziurawe wiadro, a w Chorwacji przekonałam się, jakie mogą być podwodne cuda natury.

Szanty nasuwają jednak oczywiste skojarzenia z żeglowniem po wodzie, a nie nurkowaniem pod wodą. Czy znajdujesz czas na turystykę żeglarską?

Dzięki „SĄSIADOM” dowiedziałam się, że Mazury to taka cudna kraina, bez której nie umiałabym już teraz spędzić wakacji. Corocznie (poczynając od 2001 roku) poznajemy wspólnie urok pięknych jezior mazurskich, na obszarze od Węgorzewa do miejscowości Krzyże. Pod wpływem tych wakacyjnych wyjazdów zdobyłam patent żeglarza jachtowego.



foto: M. Wikliński

Jakie są twoje plany muzyczne na przyszłość?

Mam kilka marzeń. Nie wiem, czy uda mi się je spełnić. Chciałabym np. utworzyć kameralne trio jazzowe, w którym śpiewałabym, a może również grałabym na flecie. Byłby to powrót do moich studenckich fascynacji muzycznych. Zamierzam też zdobyć dyplom uprawniający do nauczania śpiewu oryginalną metodą „Speech Level Singing”. To w praktyce może przynieść znakomite efekty artystyczne. Nie tracę również nadziei, że razem z „SĄSIADAMI” uda mi się nagrać następną ciekawą płytę z muzyką szantową i folkową.

Rozmawiał Zbigniew Lubowski

foto: K. Piotrowski



Zespół „SĄSIEDZI” w aktualnym składzie, od lewej – Kamil Piotrowski, Dominika Płonka, Marek Wikliński, Ela Król, Kuba Owczarek, Adrian Poznachowski

Czy już w pociągu postanowiliście wspólnie założyć zespół?

Nie, bez przesady, takie decyzje nie zapadają w ciągu kilkudziesięciu minut. Podczas rozmowy na trasie do Gliwic powiedziałam mu m.in., że gitara to dla mnie tylko dodatkowy instrument, bo przede wszystkim jestem flecistką. Ucieszył się i stwierdził, że byłoby bardzo fajnie, gdybym pewnego razu wpadła na wspólne muzykowanie do gliwickiej karczmy „U sąsiada” przy ul. Pszczyńskiej i spróbowała coś zagrać na flecie. Skorzystałam z propozycji. W ten sposób poznałam wokalistę i gitarzystę – Kubę Owczarkę, który był przyjacielem Adriana. Obydwa studiowali na Wydziale Architektury Politechniki Śląskiej i mieli wyraźne zainteresowania muzyczne. Ja byłam zaś studentką ostatniego roku Akademii Muzycznej w Katowicach.

Trzeba przyznać, że to nietypowy mariaż artystyczny...

W życiu nie wszystko musi być konwencjonalne i stereotypowe. Przykładowo jednym z filarów znanego i popularnego w całym kraju kabaretu „DŁUGI” jest Piotr Skucha, absolwent Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej. Nie zawsze dyplom decyduje więc o losach człowieka. W naszym przypadku było tak, że wspólne spotkania muzyczne przekształciły się w cotygodniowe wtorki szantowe w karczmie „U sąsiada”. Piosenki żeglarskie miały tam duże wzięcie wśród bywalców lokalu, w tym zwłaszcza członków Śląskiego Yacht Clubu w Gliwicach. Do naszej trójki dołączył bardzo szybko Rafał Krzysztof, a potem inni. W efekcie w listopadzie 2001 roku utworzyliśmy już oficjalnie zespół folkowo-szantowy „SĄSIEDZI”. Nie zastanawialiśmy się długo nad wyborem nazwy. Wszyscy przecież pamiętaliśmy, gdzie narodził się zespół. Niestety, karczma „U sąsiada” już nie istnieje.

Czy można przyjąć, że „SĄSIEDZI” są zespołem gliwickim?

Z całą pewnością. Grupa została przecież założona przez studentów gliwickiej uczelni (pochodzących z Bytomia, Dąbrowy Górniczej, Pszczyny i Sosnowca) oraz rodowitą gliwiczankę. To w zupełności wystarcza, by określać nas jako grupę gliwicką. Czasami estradowi konferansjerzy zapowiadają nas jako grupę ze Śląska. Myślę, że to jednak nie kłóci się z sobą.

Jaki charakter ma wasz repertuar?

Gramy muzykę folkową i śpiewamy szanty (dla niezorientowanych – morskie pieśni pracy i piosenki żeglarskie). Korzystamy głównie z utworów tradycyjnych, które aranżujemy we własnym zakresie. Polskie teksty pisze do nich zazwyczaj Marek Wikliński. W repertuarze mamy również własne piosenki. Są to kompozycje moje lub Kubę Owczarkę. Skąd czer-

Biuletyn Informacji Publicznej (BIP)

Każdy podmiot publiczny może obecnie założyć własną stronę internetową. Gliwicki Urząd Miejski ma na przykład dwie witryny o identycznej zawartości: www.um.gliwice.pl oraz www.gliwice.eu. Warto jednak wiedzieć, że zgodnie z polskim prawem musi on również dysponować – jako jednostka samorządu terytorialnego – elektronicznym Biuletynem Informacji Publicznej. Obowiązek ten spada także na organy władzy publicznej, związki zawodowe i ich organizacje, organy samorządów gospodarczych i zawodowych, partie polityczne oraz wiele innych instytucji państwowych lub podmiotów wykonujących zadania publiczne. W bieżącym numerze MSI wyjaśniamy zatem istotę BIP-u. Czym jest, jak do niego wejść i co zawiera?

BIULETYN INFORMACJI PUBLICZNEJ to urzędowy publikator teleinformatyczny będący ujednoliconym systemem stron internetowych. Został stworzony mocą ustawy w celu powszechnego i bezpłatnego udostępniania informacji publicznej w postaci elektronicznej. Biuletyn składa się z wielu witryn www, na których władze publiczne oraz inne podmioty wykonujące zadania publiczne udostępniają informacje wymagane przez polskie prawo. Strona główna systemu funkcjonuje w internecie pod adresem www.bip.gov.pl. Jej głównym zadaniem jest udostępnianie:

- adresów stron BIP podmiotów zobowiązanych do prowadzenia Biuletynu (m.in. urzędów miejskich),
- podstawowych danych teleadresowych tych podmiotów,
- informacji o redaktorach stron podmiotowych BIP.

Potrzebne informacje znajdziemy tam poprzez: spis podmiotów (pierwsza zakładka po lewej na stronie www.bip.gov.pl), mapę bądź moduł wyszukiwujący.

BIP powinien być przejrzystym serwisem informacyjnym, w którym znajdziemy m.in. takie dane, jak: status prawny interesującego nas podmiotu, jego organizacja, przedmiot działania i kompetencje, tryb działania, sposoby przyjmowania i załatwiania spraw, zamówienia publiczne, informacje o prowadzonych rejestrach, ewidencjach i archiwach oraz o sposobach i zasadach udostępniania danych w nich zawartych. Są to treści nakazane przez ustawę o informacji publicznej oraz stosowne rozporządzenie, modyfikowane wyłącznie przez osoby do tego uprawnione. Kierując się

na stronę BIP, nie oczekujemy tam zatem promocji lokalnych przedsiębiorstw czy usług turystycznych.

Warto wiedzieć, że wiele instytucji ma odsyłacze do swojego BIP-u na własnych stronach internetowych. Tak jest też w przypadku Urzędu Miejskiego w Gliwicach (odsyłacz w formie loga BIP znajduje się w prawym górnym rogu

W gliwickim BIP-ie pojawił się niedawno nowy dział dotyczący miejskich jednostek organizacyjnych. – Większość tych jednostek to placówki edukacyjne, które nie posiadają stron internetowych. Dzięki udostępnieniu im naszego BIP-u, gliwiczanie mogą szybko uzyskać podstawowe informacje na temat ich działalności – przypomina Małgorzata Turejko, szefowa Referatu Bezpieczeństwa i Ochrony Informacji UM. Ten sam nowy zbiór informacji o miejskich jednostkach i zakładach budżetowych można przeglądać zarówno w BIP-ie, jak i w dziale „Miejskie jednostki organizacyjne” na www.um.gliwice.pl (odsyłacz po lewej stronie). Zgromadzono tam dane o żłobkach, przedszkolach, szkołach, innych jednostkach oświatowych i kulturalnych czy służbie zdrowia.

– W przypadku placówek edukacyjnych można na przykład sprawdzić nie tylko ich adres czy numer telefonu, ale także to, kto jest ich dyrektorem i jacy nauczyciele w nich pracują, w jakich godzinach można porozmawiać z dyrektorem lub pielęgniarką, jakie są kryteria naboru i formularze zgłoszeniowe. Widać też, czy placówka posiada własną stronę internetową – zachęca Małgorzata Turejko. (al)



witryny). Co ciekawe, Biuletyn Informacji Publicznej redagowany przez gliwicki UM – dostępny także pod adresem www.um.gliwice.pl/bip – odzwierciedla w znaczącym stopniu strukturę i zawartość tematyczną stron podmiotowych Urzędu. (kik)



Puść książkę w ruch!

Czy zdarzyło ci się zostawić książkę w przypadkowym miejscu tylko i wyłącznie po to, aby sięgnął po nią ktoś inny? Czy miałeś już może okazję znaleźć w tramwaju lub w parku ciekawy tytuł, opatrzone krótką uwagą: „Przeczytaj i podaj dalej”? Jeśli nie, to przekonaj się o sile „uwalniania książek”, przyłączając się do ogólnoswiatowej akcji bookcrossingu. Jej miejską edycję organizują Biblioteka Główna Politechniki Śląskiej w Gliwicach oraz Miejska Biblioteka Publiczna. Start: 19 kwietnia!



Tego dnia rozpoczyna się Światowy Tydzień Książki – coroczne święto, organizowane przez UNESCO w celu promocji czytelnictwa, edytorstwa i ochrony własności intelektualnej za pośrednictwem praw autorskich. Jego tradycja sięga 1995 roku. Kulminację obchodów ŚTK stanowi zaś 23 kwietnia – symboliczna data dla rzeszy wiernych czytelników literatury światowej. – 23 kwietnia 1616 roku zmarli Miguel de Cervantes, William Shakespeare i Inca Garcilaso de la Vega – wyjaśniają bibliotekarze. – W tym samym dniu przypada również rocznica urodzin lub śmierci innych wybitnych literatów, takich jak Maurice Druon, Halldór Laxness, Vladimir Nabokov czy Manuel M. Vallejo. Należało uhonorować tę datę. Jej symbolem stała się krwistoczerwona róża, kojarząca się silnie z literaturą hiszpańską i gorącym flamenco.

– 23 kwietnia każdy, kto pozostawi książkę na specjalnych regałach w holu głównym naszej Biblioteki, otrzyma różę – podkreśla Urszula Jadczyk z Biblioteki Głównej Politechniki Śląskiej w Gliwicach. W ten sposób placówka nawiąże do starej katalońskiej tradycji, wedle której w tym właśnie dniu obdarowywano kobiety czerwonymi różami, symbolizującymi krew smoka pokonanego przez św. Jerzego. Z czasem płeć piękna zaczęła odwzajemniać miły gest, wręczając mężczyznom książkowe podarunki. – Wspomniane regały będą stać w bibliotece

od 19 kwietnia. Zainteresowani akcją zyskają szansę, by zostawić tam wybrany tytuł, wziąć inną książkę i przy okazji wpisać się do książki upamiętniającej tegoroczny bookcrossing – dodaje U. Jadczyk. W sobotę 19 i 26 kwietnia placówka biblioteczna przy ul. Kaszubskiej 23 będzie czynna od godz. 9.00 do 14.00. Od poniedziałku do piątku udostępni swoje podwoje między 9.00 a 19.00.

Do przedsięwzięcia włączy się również aktywnie Miejska Biblioteka Publiczna. Akcję „Książka za książkę” nagłośnień w ramach Światowego Tygodnia 23 filie MBP, dostępne dla gliwiczian zazwyczaj w poniedziałek, środę i piątek w godz. od 10.00 do 19.00 oraz we wtorek, czwartek i sobotę od 10.00 do 14.00. Warto jednak podkreślić, że bookcrossing jest propagowany w osiedlowych bibliotekach od dłuższego czasu.

– Cele „uwalniania książek” są proste: chcemy podnieść poziom czytelnictwa w Polsce, przekonać innych, że dzielenie się jest lepsze od posiadania, pokazać, jak znaleźć przyjaciół i znajomych myślących podobnie jak my, wreszcie – przeżyć dobrą zabawę! Bookcrossing nie nie kosztuje, a w światowym obiegu czytelnictwa krąży już dzięki niemu około 650 tysięcy uwolnionych tytułów. Do całego ruchu należy ponad 150 tysięcy czytelników na całym świecie. Może przyłączysz się i ty? – pytają zwolennicy akcji. Warto przemyśleć i puścić książki w ruch! (kik)

Udogodnienie dla podatników

Tradycyjnie w okresie rozliczeń podatkowych w Biurze Obsługi Interesantów na parterze Urzędu Miejskiego w Gliwicach uruchomiono stanowisko I Urzędu Skarbowego. Pojawiło się ono w poniedziałek, 14 kwietnia, w bezpośrednim sąsiedztwie głównego wejścia do gmachu UM. Będzie czynne do środy, 30 kwietnia. Mieszkańcy Gliwic mogą tam pobierać potrzebne formularze, składać pisemne zeznania podatkowe za 2007 rok oraz uzyskiwać porady na temat zasad poprawnego wypełniania PIT-ów. Urzędniczki gliwickiej „skarbowki” pełnią dyżury w godzinach pracy magistratu (w poniedziałki, wtorki i środy od 8.00 do 16.00, w czwartki od 8.00 do 17.00 oraz w piątki od 8.00 do 15.00). (al)

Różnokolorowe sprzątanie Gliwic

Ponad 7 tysięcy osób, głównie uczennic i uczniów gliwickich szkół, zgłosiło akces uczestnictwa w tegorocznej akcji ekologicznej „CLEAN UP THE WORLD” na terenie miasta. Będzie to już piętnasta edycja dorocznego „Sprzątania świata”. Wielkie porządki w Gliwicach zaplanowano w tym roku na poniedziałek i wtorek, 21–22 kwietnia. Po raz kolejny wybrano więc termin wiosenny, a nie jesienny, jak było w przeszłości (do roku 2002). Uznano, że zaśmiecenie terenu najłatwiej dostrzec tuż po zimie, a akcja powinna przynieść najlepsze rezultaty przed okresem wegetacyjnym roślin. Koordynatorem przedsięwzięcia w naszym mieście będzie – jak co roku – Wydział Środowiska Urzędu Miejskiego. Zamówiono 8 tysięcy różnokolorowych worków foliowych na śmieci i odpadki (o pojemnościach 60 i 120 litrów). Odpowiadają one wymogom selektywnej zbiórki odpadów (żółte – na plastik, niebieskie – na papier, zielone – na szkło i czarne – na inne odpady). Kupiono je ze środków Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Uczestnicy akcji będą porządkować parki, skwery, zieleńce, obszary leśne i rekreacyjne, a także tereny wokół budynków szkolnych w całym mieście. Gliwicka firma „REMONDIS” wywiezie zaś worki ze śmieciami na wysypisko komunalne przy ul. Rybnickiej. (luz)



Przeczytaj, wytnij, zachowaj! – te informacje mogą się przydać

Wakacyjny poradnik konsumentów



Letnie wakacje tuż, tuż, a w dodatku za pasem dwa długie majowe weekendy. Wiele z nas planuje właśnie bliższe i dalsze wyjazdy. Przeglądamy sterty ofert, odwiedzamy różne biura podróży. Co warto wiedzieć, zanim zapłacimy za wymarzony urlop, i jak uniknąć kłopotów?

Analizowanie umowy = spokojna głowa na wakacjach

Sposób zawierania umowy na usługę turystyczną określa ustawa. Wskazano w niej bardzo precyzyjnie, co klient musi wiedzieć. Najbardziej interesujące informacje znajdują się w broszurach, folderach, katalogach i umowie danej firmy turystycznej. Są to na przykład: opisy hotelu, jego położenia, kategorii (zgodnie z przepisami kraju pobytu), powierzchnia użytkowej oddanego apartamentu, rodzaju wyposażenia pokoi, możliwości spędzenia wolnego czasu).

Na całą umowę składają się m.in. wspomniane katalogi, broszury, foldery. To one bywają punktem odniesienia w razie sporu o niewłaściwie wykonaną usługę. Jeżeli w katalogu zawarto informację o istnieniu basenu i jego położeniu, to musi on naprawdę znajdować się we wskazanym miejscu. Ma się też zgadzać liczba posiłków i ich rodzaj, liczba wycieczek, czas przejazdu na miejsce wypoczynku, a nawet czas postoju na trasie. Wszelkie niedociągnięcia organizatora związane z realizacją wyjazdu turystycznego są podstawą do żądania obniżenia ceny usługi.

Konsument (o czym warto wiedzieć) ma prawo do szczególnych wymagań, które można zamieścić w zapisach umowy – jednak pod warunkiem, że druga strona wyrazi na to zgodę. Mogą one dotyczyć przykładowo widoku z okna, wyboru apartamentu z tarasem od strony zachodniej, łatwego dostępu do morza czy też zapewnienia ciszy w pokoju (jeśli nie chcemy, by docierał do niego gwar restauracji – ze względu na malutkie dzieci).



Samolotem, ale z przygodami

Rynek lotniczych przewozów pasażerskich rozwija się w Polsce bardzo dynamicznie. Wzrasta liczba przewoźników posiadających siedziby lub oddziały w naszym kraju. Korzystanie z ich usług nie zawsze, niestety, przebiega bez zakłóceń.

Najczęstsze grzechy linii lotniczych to:

PODAWANIE CEN BILETU W SPOSÓB NIERZETELNY

Reklama zachęca przykładowo do kupienia biletu do Włoch za 1 zł. W rzeczywistości koszt przelotu jest wielokrotnie wyższy, a o jego wysokości konsumenci dowiadują się dopiero w momencie zakupu. Ponadto do podstawowej ceny biletu doliczane są różne opłaty (pasażera, paliwowa). Niektórzy przewoźnicy dodają też koszty nieobowiązkowego ubezpieczenia i domagają się opłaty za wykorzystanie przy zakupie karty kredytowej. Zdaniem Urzędu Ochrony Konsumenta i Konkurencji to poważne naruszenie interesu ekonomicznego konsumentów.

ZAGINIĘCIE LUB USZKODZENIE BAGAŻU

W takiej sytuacji zawsze możemy domagać się odszkodowania. Należy na lotnisku wypełnić właściwy formularz, a ponadto pisemnie zgłosić uszkodzenie lub zaginięcie bagażu przewoźnikowi (najpóźniej w terminie 7 dni od stwierdzenia faktu). Niezgodne z prawem jest domaganie się od pasażera dowodu zakupu zaginionej rzeczy (walizkę można dostać w prezencie). Konsument powinien mieć możliwość udowodnienia własności i wartości takiej rzeczy w inny sposób (zdjęcie, świadkowie).

OPÓŹNIENIE LOTU

Jeżeli opóźnienie jest dłuższe niż 5 godzin, to pasażerowie mają prawo do bezpłatnych posiłków, napojów, dwóch rozmów telefonicznych, przesyłek faksowych lub e-mailowych. Można też żądać zwrotu kosztów biletu. Natomiast gdy odlot nastąpi dopiero dzień po terminie, przewoźnik musi zapewnić pasażerom nocleg w hotelu oraz transport między lotniskiem i hotelem.

ODWOŁANIE LOTU

W tym przypadku mamy prawo domagać się zwrotu kosztów biletu lub zaoferowania innego połączenia. Ponadto możemy wystąpić o odszkodowanie, gdy proponowane połączenie zastępcze znacząco różni się od odwołanego.

Jeżeli przewoźnik nie uzna któregośkolwiek z wymienionych praw, wtedy należy niezwłocznie skierować do niego pisemną skargę i uzyskać potwierdzenie jej złożenia. W dochodzeniu roszczeń może nam pomóc Komisja Praw Pasażerów działająca przy Urzędzie Lotnictwa Cywilnego. Wsparcia przy rozwiązywaniu sporów transgranicznych (w trybie pozasądowym) udzielają również: Europejskie Centrum Konsumentek, Stowarzyszenie Konsumentów Polskich oraz powiatowi i miejscy rzecznicy konsumentów. Poradę prawną można także uzyskać pod bezpłatnym numerem infolinii konsumenckiej 0800-800-008.

Odmowa wypuszczenia pasażera na pokład

Bilet lotniczy to dowód zawarcia umowy przewozu. Jej treść jest określona w ogólnych warunkach umowy przewoźnika. Często zapisy te budzą wątpliwości – szczególnie w przypadku rezerwacji i sprzedaży biletów na większą liczbę miejsc, niż samolot jest w stanie pomieścić. Niekiedy umowa przewiduje, że przewoźnik ma prawo odmówić przyjęcia pasażera na pokład pomimo potwierdzonej rezerwacji i ważnego biletu. Firmy stosują tego rodzaju praktykę (zwaną overbookingiem), by ustrzec się przed sytuacją, w której duża liczba pasażerów w ostatniej chwili zrezygnuje z lotu i zarezerwowane wcześniej miejsca pozostaną puste. Zapisy takie nie są sprzeczne z prawem. Jeżeli bez swojej winy klient nie otrzyma opłaconego miejsca w samolocie, to może żądać przelotu na zmienionej trasie, odszkodowania lub zwrotu ceny biletu.

Zmiana ceny

Cena ustalona w umowie na usługę turystyczną może zostać podwyższona tylko wówczas, gdy taka możliwość została wyraźnie zapisana w dokumencie i wyłącznie w ściśle określonych okolicznościach. Organizator wycieczki musi udokumentować wzrost kosztów transportu lub opłat urzędowych, podatków lub opłat za usługi lotniskowe, załadunkowe, przeładunkowe i lotnicze czy też wzrost kursów walut. 20 dni przed datą wyjazdu cena nie może już zostać podwyższona. Klient ma prawo także sądzić, że cena wycieczki obejmuje wszystkie związane z nią opłaty – jeżeli biuro nie wyszczególniło dodatkowych kosztów w ofercie lub w umowie. Zdarza się, że biura podróży podają cenę bez podatku VAT, co jest sprzeczne z ustawą.

Niebezpieczeństwo na własny rachunek

Żadne biuro podróży nie zdoła zagwarantować absolutnego bezpieczeństwa w miejscu wypoczynku. Turyści wyjeżdżający np. do Egiptu powinni mieć świadomość, że zdarzały się tam zamachy bombowe. Tymczasem bywają zaskoczeni niebezpiecznymi zdarzeniami i w obawie przed kolejnym atakiem terrorystów chcą wracać do kraju na koszt organizatora. Domagają się także obniżenia ceny imprezy, a nawet odszkodowania. Biura podróży nie są zobowiązane ani do organizowania wcześniejszych powrotów, ani do ich opłacania. Wynika to z ustawy, która zwalnia ich z odpowiedzialności, jeżeli nastąpi zdarzenie, którego nie da się przewidzieć lub któremu nie można zapobiec (np. tsunami). Podobnie jest w przypadku, gdy zadziałają osoby trzecie – na przykład zamachowcy. Wyobraźmy sobie też sytuację, że turyści zapłacili na przykład za wakacje w Egipcie, ale jeszcze nie wyjechali. Chcą zmienić decyzję, bo właśnie dowiedzieli się o jakimś zamachu. Biura podróży również w tym przypadku nie mają obowiązku zwracania pieniędzy. Jeżeli chcemy zrezygnować z wyjazdu, to musimy ponieść koszty związane z zerwaniem umowy.

Reklamacja

Zmiana miejsca zakwaterowania, brudne pokoje, robaki, widok z okna odmienny od opisanego w umowie, zmiana programu zwiedzania – to przykłady umowy nieprawidłowo wykonanej przez organizatora. Jeżeli chcemy zgłosić reklamację, to koniecznie powinna ona mieć formę pisemną, zawierać datę i podpis (a nawet podpisy kilku osób). Warto zadbać o świadków, zgrupować rachunki, zrobić zdjęcia. W piśmie reklamacyjnym do organizatora należy podać swoje dane, informacje o umowie zawartej z biurem podróży (numer, datę, miejsce pobytu itp.),

opisać dokładnie przedmiot reklamacji (np. wycieczka po Nilu miała trwać 12 godzin z przerwą na obiad, w rzeczywistości trwała 8 godzin, a posiłku nie podano). Można również dodać swoje oczekiwania i żądania związane z rekompensatą. Konsument – jeszcze w czasie trwania wypoczynku – bez obawy o obciążenie dodatkowymi kosztami może domagać się świadczenia zastępczego (np. dodatkowej wycieczki za tę skróconą). Uzyskanie odszkodowania jest już o wiele trudniejsze, bo trzeba udowodnić wysokość poniesionej szkody. Pismo reklamacyjne można złożyć jeszcze w czasie trwania wypoczynku na ręce pilota. Należy pamiętać, aby podpisać na kopię reklamacji (koniecznie z datą!), którą trzeba sobie zostawić. Reklamację można także wysłać listem poleconym do organizatora wypoczynku po powrocie z wakacji – w terminie do 7 dni. Jeżeli adresat nie odpowie na naszą reklamację do 30 dni od dnia jej otrzymania, to przyjmuje się, że została ona uznana za uzasadnioną. Reklamować można każdą imprezę turystyczną, także wyjazdy promocyjne, specjalne i last minute.

Samochodem po Krecie

Autą można wynająć w hotelu, bezpośrednio w wypożyczalni lub przez Internet. Umowy najmu wszędzie mają podobną treść, ale do ich sprawdzenia niezbędna jest znajomość języka, w którym sporządzono dokument. Warto dokładnie poznać np. konsekwencje, jakie poniesiemy w razie spowodowania wypadku na drodze lub uszkodzenia pojazdu. Umowa może też zawierać wiele niekorzystnych zapisów. Przykładowo zdanie „klient zapoznał się ze stanem technicznym samochodu i akceptuje go” oznacza, że podpisując umowę, zgadzamy się na pokrycie kosztów ewentualnej naprawy – nawet jeśli firma wynajęła nam uszkodzony pojazd. Dlatego należy dokładnie obejrzeć auto, sprawdzić dokument jego ostatniego przeglądu technicznego, ewentualnie określić wady (np. otarcia karoserii, wgniecenia, poplamiona tapicerka, pęknięty reflektor) i spisać je w protokole odbiorczym. Umowę zawieramy na piśmie. Powinna uwzględniać informacje o typie samochodu, terminie najmu, sposobie zapłaty i jej wysokości. Płacąc, żądamy pisemnego pokwitowania. Warto również wiedzieć, że w wielu krajach firmy wynajmujące samochody zgadzają się udostępnić auto tylko osobom, które mają ukończone 21 lat i posiadają prawo jazdy co najmniej od 2 lat. Za ewentualne uszkodzenie pojazdu – np. w wyniku wypadku – odpowiada klient. W celu oszacowania kosztów naprawy najlepiej skontaktować się z warsztatem niezależnym od wynajmującego (to pozwoli uniknąć zawyżenia ceny). Natomiast firma wynajmująca ma prawo wybrać zakład, któremu powierzy naprawę samochodu. Można rozważyć wykupienie dodatkowej polisy na okres wynajmu, która zabezpieczy nas przed odpowiedzialnością za szkodę określoną w polisie. Aby skutecznie chronić swoje interesy, musimy też sprawdzić, czy w umowie zawarto ubezpieczenie NW. Oddając samochód, w protokole zdawczym należy zamieścić informację, w jakim stanie pojazd został zwrócony. Taki protokół powinny podpisać obie strony umowy i opatrzyć go datą.

To warto wiedzieć

Kategoria hotelu. Oficjalna ocena hotelu jest dokonywana według kryteriów przyjętych w danym kraju. Nie zawsze trzy gwiazdki np. w Tunezji czy Egipcie oznaczają taki sam komfort, jak w Europie.

Hotel w centrum miasta. W krajach basenu Morza Śródziemnego życie towarzyskie zaczyna się późnym wieczorem i trwa niemalże do rana. Ruch uliczny i związany z nim hałas może stanowić poważną przeszkodę w wypoczynku. Ponadto w Egipcie i Tunezji samochody nie podlegają żadnym normom ograniczającym emisję spalin czy też natężenie hałasu. Trzeba to rozważyć przy zawieraniu umowy.

Klimatyzacja. Większość hoteli zapewnia swoim gościom bezpłatną klimatyzację centralną, z możliwością indywidualnego ustawiania temperatury w pokoju. Jednak nie musi ona działać 24 h/dobę. Jej włączenie lub wyłączenie leży w gestii hotelu. Może się zdarzyć, że klimatyzacja jest uruchamiana wyłącznie w porze największych upałów w ciągu dnia. Warto ustalić więc te „detale” w umowie.

Śniadanie kontynentalne. W hotelach serwuje się generalnie potrawę kuchni międzynarodowej, które są urozmaicane miejscowymi specjałami. Śniadanie kontynentalne oznacza, że powinniśmy otrzymać rano pieczywo, masło, dżem (czasem ser), kawę lub herbatę.

Izabella Leśniewska-Drwięga
miejski rzecznik konsumentów

Izabella Leśniewska-Drwięga udziela porad w budynku Urzędu Miejskiego w Gliwicach przy ul. Zwycięstwa 21 w godzinach pracy magistratu (I piętro, pokój 134, tel. 032-239-11-70).

Niekonwencjonalna „osiemnastka”

18 mieć lat to nie grzech – śpiewała w 1965 roku Katarzyna Sobczyk, popularna piosenkarka ery polskiego big-beatu. Słowa słynnego przeboju „Czerwono-Czarnych” stały się mottem imprezy, którą zorganizowano niedawno w Klubie Garnizonowym przy ul. Mieszka I. Świątowano tam „osiemnastkę” klubowej galerii plastycznej „Miniatura”, utworzonej w 1990 roku przez Jana Dudzińskiego i Leona Tomczaka.

Uczestnicy spotkania obejrzeni jubileuszową wystawę autorów związanych od lat z galerią. Zgromadzono obrazy Adama Chowaniaka, Henryka Filipczaka, Marii Jaworskiej, Marka Jendryka, Lucyny Kalinowskiej i Małgorzaty Kozioł, a także nieżyjących już twórców – Krystyny Bocheńskiej-Budniok, Leszka Maliszewskiego, Zofii Reiss i Stanisława Szarka. Ekspozycję można podziwiać do 21 kwietnia, w godzinach od 8.00 do 18.00.



Atrakcyjnym punktem programu była premiera Teatru Jednego Aktora. Widzowie zobaczyli interesujący monodram pt. „Byłam Miss” w wykonaniu 23-letniej **Ewy Kliszewskiej**, słuchaczki Policealnego Studium Wokalno-Baletowego przy Gliwickim Teatrze Muzycznym. W ubiegłym roku wzięła ona z powodzeniem udział w konkursie piękności „Miss Polonia”, zdobywając tytuł pierwszej wicemiss Śląska.

Spektakl został w dużej mierze oparty na jej własnych przeżyciach. Dzięki temu publiczność miała okazję dowiedzieć się o wielu pikantnych szczegółach wyborów najpiękniejszych dziewcząt. Ze scenicznych wyznań Ewy Kliszewskiej wynikało, że o ostatecznych werdyktach jurorów decydują czasami względy pozamerytoryczne, a nie uroda i wdzięk poszczególnych kandydatek. Spektakl został zgrabnie wyreżyserowany przez Jana Dudzińskiego. Uzdolniona adeptka sztuki aktorskiej zmieniała stroje i rekwizyty, a ekspresyjny sposób prezentacji niektórych fragmentów tekstu nie pozwalał widzom się nudzić. Gorąca owacja na zakończenie blisko półgodzinnego przedstawienia była najlepszym potwierdzeniem walorów monodramu. (luz)



foto: S. Zaremba

Niezwykła niedziela

Centrum Edukacyjne im. Jana Pawła II w Gliwicach oraz Biblioteka Główna Politechniki Śląskiej zapraszają na otwarcie ekspozycji fotograficznej dr. Krzysztofa Zioly, zatytułowanej „PIĘKNO STWORZONE”. Spotkanie z autorem (na co dzień dyrektorem Biblioteki Głównej Pol. Śl.), łączącym artystyczne fascynacje z głęboką wiedzą merytoryczną m.in. z dziedziny elektroniki, odbędzie się 20 kwietnia w auli CE przy ul. Jana Pawła II nr 5a. Początek wernisażu przewidziano na godz. 17.00.

– Krzysztof Ziolo od lat pasjonuje się turystyką, architekturą i przyrodą – tak sylwetkę twórcy przybliży ks. Robert Chudoba, dyrektor Centrum Edukacyjnego im. JP II. – Zainteresowania te łączy fotografia, która pozwala utrwalić przeżycia i obserwacje. Pokłosiem wypraw turystycznych są kolejne wystawy: „Prowansalskie wędrówki”, „Alpejskie impresje”, „Tureckie kontrasty”, „Po prostu Lwów”, „Toż to Lwów”, „Ślady przeszłości – Wołyń”, „Ślady przeszłości – Podole”, „Kresowe świętynie Rzeczypospolitej” i „Krymskie impresje”. Każda z tych ekspozycji stanowi swoiste memento. Przypomina bowiem, że uwiecznione w obiektywie piękno może w niezbyt odległej przyszłości zostać bezpowrotnie zaprzepaszczone – o ile nie zdobędziemy się na bardziej rozsądne korzystanie z bogactw tego świata. Wystawa fotografii będzie czynna do 8 maja, codziennie w godz. od 14.00 do 19.00 oprócz piątków i niedziel.

– W ramach wernisażu dr. Zioly zapraszamy gliwiczian na niezwykłą „Podróż do średniowiecznych początków piśmiennictwa i czytelnictwa” – dodaje ks. Chudoba. Wylicza następnie: – Tego popołudnia o „Świecie historycznych bibliotek klasztornych” opowie dr Jolanta Gwioździk, a chór Młodzieżowego Domu Kultury „Capella Vocale Consoni” pod dyrekcją Joanny

Podlik zaprezentuje śpiewy chorałowe. Aktorzy z „emdekowej” pracowni Aleksandra Smolińskiego „Na Strychu” wystąpią w minisztuce „W średniowiecznym skrypcorium”, zaś pracownicy czerpalni „ART PAPIER” dadzą edukacyjny pokaz rzemiosła zatytułowany „W średniowiecznym młynie papierniczym – tajniki czerpania papieru”. W jego ramach objaśnią historię papieru, zaprezentują także technikę jego czerpania, arkany pisania gęsim piórem i lakowania pieczęcią. „Podróż...” uatrakcyjnią ponadto: wystawa starodruków i skromny poczęstunek.

Szerszych informacji warto szukać na stronie internetowej Centrum Edukacyjnego www.centrumedukacyjne.dl.pl. (kik)



Słowem – Chiny

– Nasze zdjęcia to zapis trzytygodniowej podróży po Kraju Środka, próba pokazania mozaiki etnicznej i różnorodności krajobrazu, tego, co nas zadziwiło bądź zachwyciło – opowiadają o swojej wystawie Agnieszka Matusiak i Ryszard Antonik. Fotografie ich autorstwa prezentuje Stowarzyszenie Dwunasta Dziesięć. Ekspozycję „W górah CHINA pustyni” można oglądać w Galerii „Ściana” w Domu Handlowym „Ikar” przy ul. Zwycięstwa 23 do 12 maja w godz. od 10.00 do 24.00.

– W Azji znaleźliśmy się na styku różnych kultur, wchodząc z szacunkiem w zastaną rzeczywistość. Odbyta podróż była nie tylko osobistą konfrontacją, ale też obserwacją wewnętrzną różnorodności, a w niej – postaw akceptacji i kontestacji „innego” – relacjonują fotograficy. – Na każdym etapie naszej drogi doświadczaliśmy niezwykle wielobarwności. Trójjęzyczne napisy, podział wiosek na tadżyckie, kirgiskie, miast na części ujgurskie i chińskie, zróżnicowanie kuchni... Z drugiej strony dało się zauważyć mniej lub bardziej udane próby asymilacji, często – niestety – wymuszane siłą.

Zapamiętany przez Agnieszkę i Ryszarda obraz Chińskiego Autonomiznego Regionu Xinjiang (oraz wielu innych części Kraju Środka zamieszkiwanego przez 56 mniejszości narodowych), to ciągle ścieranie się odmiennych obyczajów, obrzędów, języka, religii, tradycji, wzorów zachowania i norm. To także nieustanne stawanie wobec wyboru: czy pozostać w swojej grupie, broniąc się przed asymilacją, czy zaakceptować i przyjąć to, co inne, by nie zatracić własnej tożsamości?

– Przed naszymi oczami stawali Kazachowie, Tadżykowie, Kirgizi, Chińczycy Han, Mongołowie, Dongxiang, Xibe. Uwiecznialiśmy w obiektywie życie w górach i na pustyni, w blasku Muztagh Ata i Kongur Tagh, piasku Takla Makan, kurzu kaszgarskich uliczek, z historią i legendą Jedwabnego Szlaku w tle. Pytanie, nasuwające się nam podczas podróży, brzmiało: czy to obcy wśród swoich, czy swoi wśród obcych? A może obcy wśród obcych, swoi tylko pośród swoich? – zastanawiają się autorzy zdjęć. Na ich ekspozycję zapraszają Stowarzyszenie Dwunasta Dziesięć i gliwicki samorząd. (kik)



Czarodziejska ciekawość świata

Gliwicki Dom Fotografii wspólnie z Centrum Edukacyjnym HALO!GEN zapraszają gliwiczian na otwarcie wystaw fotograficznych „Mój świat, moja rzeczywistość” oraz „Mój świat, moje miasto”. Stanowią one pokłosie projektów artystycznych, zrealizowanych przez grupę niepełnosprawnych twórców z knurowskiego Ośrodka Matki Bożej Uzdrawienia Chorych.

Ekspozycje zostały udostępnione 11 kwietnia w siedzibie dawnej Fabryki Druku przy ul. Dubois 22. Zdjęcia autorstwa Krzysztofa Wyszyńskiego, Krzysztofa Piszczeloka, Damiana Cięcieka, Marka Skrzypka, Jacka Krzemińskiego, Henryka Pawelczyka, Janusza Przyklenka, Roberta Mioduszeńskiego, Michała Heina, Antoniego Klona i Adama Sadlaka można oglądać do 27 kwietnia, od wtorku do niedzieli w godz. od 16.00 do 19.00.

– W ramach projektu „Mój świat, moja rzeczywistość” niepełnosprawni artyści ukaza-li poprzez fotografie swoje wewnętrzne „przestrzenie”. Natomiast podczas realizacji „Mojego świata, mojego miasta” urozmaicili wizję świata zewnętrznego swoim widzeniem rzeczywistości, tzn. własnym postrzeganiem miasta, w którym żyją – wyjaśnia ideę zdjęć Krzysztof Gołuch, opiekun nie w pełni sprawnych fotografów. Podkreśla on, że powstałych na zajęciach fotografii nie kadrowano. – Zależało nam, aby w sposób najpełniejszy oddać atmosferę miasta widzianą oczyma niepełnosprawnych twórców – tłumaczy ten zabieg artystyczny.

Zarejestrowany w ten sposób dokument wywarł duże wrażenie na odbiorcach. – Wystarczy przeczytać tytuły artykułów prasowych: „Zobaczyć by zrozumieć”, „Niepełnosprawni z Knurowa pokazują siebie bez upiększeń i stereotypów”, „Niepełnosprawni fotografowie ukazują swoje życie bez upiększeń i stereotypów. Jesteśmy tacy sami”, „Pokaż ci, kim jestem naprawdę”. Nie ma tam słów współczucia czy żalostnego tonu, który towarzyszy tego typu publikacjom – stwierdza opiekun.

Zdaniem Krzysztofa Gołucha autorzy fotografii stali się pełnoprawnymi uczestnikami, a zarazem twórcami kultury masowej (– Sami prawdopodobnie jednak nigdy nie zajmą się zawodowo fotografią – mówi po chwili namysłu). Co ważne, jemu i grupie wolontariuszy – Marcinowi Liberskiemu, Arkadiuszowi Goli, Adamowi Hiltawsky'emu, Krzysztofovi Szewczykowi i Staszcei Heydzie – udało się zaszczyć w podopiecznych Ośrodka Matki Bożej Uzdrawienia Chorych bezcenną wartość: czarodziejską ciekawość świata. Czy bez niej moglibyśmy dziś mówić o rażącej sile fotografii? (kik)

CO SŁYCHAĆ W SZKOŁACH?

ODYSEJA UMYSŁU

Wybitnie inteligentni gimnazjaliści z całego kraju spotkali się pod koniec ubiegłego miesiąca w Gdańsku na OGÓLNOPOLSKIM FINALE ODYSEI UMYSŁU. W zmaganiach wzięło udział 91 drużyn wyłonionych w eliminacjach regionalnych w Poznaniu, Wrocławiu i Gdańsku. Rozwiązywano złożone problemy i zadania, wymagające odpowiednich umiejętności intelektualnych. Uczniowie Gimnazjum nr 10 w Gliwicach – **Anna Apanasewicz, Jakub Grabowski, Katarzyna Grysiwicz, Patrycja Gudwańska, Weronika Krakowska, Patrycja Pakuła, Jarosław Zięba** – zajęli w swojej grupie wiekowej II miejsce w kraju. Dzięki temu zyskali możliwość reprezentowania Polski na EUROFESTIWALU ODYSEI UMYSŁU na Węgrzech (24 – 29 kwietnia). Czy w praktyce mierzą się z najlepszymi zespołami z całej Europy? – Będzie to możliwe, jeśli znajdą się sponsorzy, którzy pokryją koszty przejazdu i pobytu gliwickich gimnazjalistów na Węgrzech – wyjaśnia nauczycielka Joanna Śliwińska, opiekunka drużyny z „dziesiątki” (ul. Lipowa 29).

ZŁOTA KIELNIA

W siedzibie Zespołu Szkół Budowlano-Ceramicznych (ul. Bojkowska 16) przeprowadzono pod koniec marca eliminacje okręgowe XXXVII edycji Turnieju Budowlanego „Złota Kielnia”. W rywalizacji wzięło udział 78 uczniów z 19 szkół województwa śląskiego i małopolskiego. Byli to przyszli murarze, malarze-tapeciarze, posadzkarze, monterzy instalacji i urządzeń sanitarnych oraz stolarze. – W gronie uczestników okręgowych eliminacji znalazło się 6 uczniów z Gliwic – informuje Violetta Bryła z ZSCB. Najlepsi z nich pojadą w maju na ogólnopolski finał „Złotej Kielni”.

PROJEKTOWALI ZNACZKI

Krzysztof Cichy, uczeń pierwszej klasy Gimnazjum nr 10, uzyskał w swojej kategorii wiekowej trzecie miejsce w Ogólnopolskim Finale Konkursu Młodych Artystów FAI – 2008. Zadaniem uczestników rywalizacji było zaprojektowanie lotniczych znaczków pocztowych. Uroczyste wręczenie nagród laureatom współzawodnictwa nastąpiło pod koniec zeszłego miesiąca w Warszawie. Triumfatorzy konkursu otrzymali dyplomy i medale Aeroklubu Polskiego oraz pamiątkowe albumy z fotografiami lotniczymi. – Opracowane przez laureatów projekty znaczków pocztowych wezmą udział w międzynarodowym konkursie w Szwajcarii – podkreśla Magdalena Matyjaszek, nauczycielka Gimnazjum nr 10, a zarazem artystyczna opiekunka uzdolnionego czternastolatka.

RECYTATORSKIE ELIMINACJE

Pod koniec marca w siedzibie Zespołu Szkół Ekonomiczno-Technicznych (ul. Sikorskiego 132) przeprowadzono miejskie eliminacje 53 Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Zwycięzili ex aequo **Justyna Kaletka** z V LO oraz **Bartosz Cymbalista** z I LO. W turnieju teatrów jednego aktora triumfował natomiast **Bartłomiej Kwiatkowski** z II LO.

ROZWIJALI SKRZYDŁA

Dwie gliwickie placówki oświatowe – Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 10 (ul. Zimnej Wody 8) oraz Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 11 (ul. Górnych Wałów 29) – zorganizowały wspólnie na początku kwietnia II edycję francuskojęzycznego konkursu pod hasłem „ROZWIŃ SKRZYDŁA” (DEPLOIE LES AILES). Rywalizacja była dwuczęściowa. Za najlepszą prezentację multimedialną na temat Alzacji (przygotowaną wcześniej w programie PowerPoint) nagrodzono **Samuela Miśkiewicza** z Gimnazjum w Żorach. Do drugiej części współzawodnictwa przystąpiło 25 dwuosobowych grup gimnazjalistów i licealistów ze szkół z Chorzowa, Gliwic, Jastrzębia Zdroju, Knuruwa, Zabrze, Żor i kilku innych miejscowości regionu. Musieli wykazać się bogatą wiedzą o Alzacji. Układali puzzle, rozwiązywali quizy i rebusy, a nawet rozpoznawali węchem, smakiem lub dotykiem alzackie przyprawy: wanilię, gałkę muszkatołową, zielony pieprz, cynamon itp. Przeprowadzali również po francusku symulowany dialog w hotelu lub restauracji. Ich rozmówcą był Julien Vangreveling, profesjonalny lektor języka francuskiego z Ambasady Belgii. – Zwycięzcami niełatwego współzawodnictwa zostali **Kaja Staniowska** z ZSO nr 11 i **Maciej Dobrzański** z ZSO nr 10. Współorganizatorem konkursu było Biuro Rozwoju Turystyki Rady Regionu Dolnego Renu w Strasburgu. Nagrodę

specjalną dla pełnoletniego laureata stanowił tygodniowy pobyt na kursie językowym w Strasburgu – relacjonują Małgorzata Derechowska i Ewa Rasińska, romanistki czuwające nad prawidłowym przebiegiem konkursu.

ZNAWCY KULTURY ANTYCZNEJ

Na początku miesiąca w Gimnazjum nr 10 przeprowadzono finałową rozgrywkę międzyszkolnego konkursu „FAKTY I MITY – STAROŻYTNA GRECJA”. Do udziału w rywalizacji zakwalifikowało się 12 osób wyłonionych w drodze eliminacji spośród 61 gimnazjalistów z Gliwic, powiatu gliwickiego, Rudy Śląskiej i Zabrze. – Zwyciężyła **Daria Paczuła** z Gimnazjum nr 3 w Knurowie. Wykazała się najlepszą wiedzą na temat greckiej kultury antycznej – wyjaśnia Zygmunt Piotrowski, nauczyciel historii z gimnazjalnej „dziesiątki”.

EUROSCOLA

Stowarzyszenie AKADEMIA EDUKACJI EUROPEJSKIEJ w Gliwicach organizuje XIV edycję konkursu pod nazwą „Euroscola”. Jest on przeznaczony dla uczniów wszystkich gliwickich szkół ponadgimnazjalnych (poza tegorocznymi maturzystami). Konkurs przebiega w dwóch etapach. W czwartek, 10 kwietnia, ponad 450 uczestników współzawodnictwa rozwiązywało w 6 gliwickich szkołach test złożony z 30 pytań o tematyce europejskiej. Do drugiego etapu rywalizacji zakwalifikowano osoby, które zdobyły co najmniej 15 punktów ze sprawdzianu wiedzy o UE i geografii Europy, a także z informacji o Gliwicach, województwie śląskim i Polsce. Finałowa rozgrywka odbędzie się w czwartek, 24 kwietnia, w wytypowanych placówkach oświatowych. Oficjalne ogłoszenie wyników współzawodnictwa nastąpi 12 maja w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego. – Zwycięska grupa 25 najlepszych uczniów pojedzie wraz z dwoma nauczycielami do Strasburga. Będzie to majowa podróż studialna do stolicy Unii Europejskiej. Konkurs „Euroscola” jest tradycyjnie finansowany ze środków budżetu miejskiego Gliwice i przeprowadzany przy wydatnej pomocy pracowników Wydziału Edukacji UM – zawiadamia Aleksandra Śnieżek, prezes SAAE.

DRZWI OTWARTE

W sobotę, 19 kwietnia, Gimnazjum nr 7 (ul. Orłąt Śląskich 4) otworzy swoje podwoje dla wszystkich zainteresowanych. Początek akcji – godz. 10.00. – Zapraszamy uczniów gliwickich szkół podstawowych wraz z ich rodzicami – zachęca **Krzysztof Przybyłowicz**, dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 4.

ZAWODY PŁYWACKIE

W środę, 23 kwietnia, w krytej pływalni SP nr 28 (ul. Marcina Strzody 4) odbędą się międzyszkolne zawody pływackie dla uczniów klas I-III gliwickich szkół podstawowych. Przewidziano konkurencje indywidualne (pływanie na dystansie 25 m lub 50 m) oraz wyścigi sztafetowe 6x25 m. Zwycięzca otrzyma puchar dyrektora SP nr 28. W ubiegłorocznych zawodach sportowych w tej samej pływalni wzięło udział prawie 120 uczniów z 17 placówek w mieście.

DZIECIĘCA POEZJA

W czwartek, 24 kwietnia, w siedzibie SP nr 39 (osiedle Obrońców Pokoju) zostanie rozstrzygnięty XII Regionalny Konkurs Recytatorski dla uczniów klas I-III szkół podstawowych z miast i gmin Górnego Śląska i Zagłębia. W finałowej rozgrywce konkursu weźmie udział, jak co roku, około 100 recytatorów wyłonionych we wcześniejszych eliminacjach przeprowadzonych w poszczególnych miejscowościach regionu. Hasło tegorocznej edycji współzawodnictwa brzmi: „Śląsk w poezji dziecięcej”. Dla uczestników recytatorskich zmagania przewidziano drobne upominki i dyplomy. Zwycięzcy otrzymają natomiast nagrody rzeczowe.

SZKOŁA ZAPRASZA

Zespół Szkół Ogólnokształcących Specjalnych nr 7 (ul. Gierymskiego 7) zaprasza wszystkich zainteresowanych na DZIEŃ OTWARTY placówki w środę, 30 kwietnia, w godzinach od 9.00 do 14.00. Chętni będą mogli obejrzeć szkołę, zapoznać się z jej ofertą edukacyjną i specyfiką prowadzonej działalności, wziąć udział w otwartych lekcjach oraz zajęciach rewalidacyjnych i świetlicowych, zaznajomić się z nowoczesnymi metodami pracy z dziećmi o obniżonej sprawności intelektualnej, a także rzucić okiem na artystyczne występy uczniów (muzyka, taniec, teatr). Spotkanie przebiegnie pod hasłem: „Kiedy śmieje się dziecko, śmieje się cały świat”. – Jeśli chcesz, aby Twoje dziecko było otoczone fachową opieką, wszechstronnie się rozwijało, wzbogacało swoją wiedzę o świecie, zdobywało nowe doświadczenia, rozszerzało swoje zainteresowania i z radością uczęszczało do szkoły, to przyjdź do nas. Wybór naszej szkoły to strzał w dziesiątkę – przekonuje **Dorota Tarczyńska**, dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących Specjalnych nr 7. Placówka promuje się okazjonalnym wierszykiem: „Dzisiaj do nas zapraszamy. Dużych i małych przekonamy, że „siódemka” wciąż pracuje, uczy, bawi, wychowuje. Każde dziecko się rozwija, czas aktywnie mu tu mija. Wszędzie dobrze nas już znają, SZKOŁĄ Z KLASĄ nazywają”. (luz)

@ Elektroniczny nabór do przedszkoli @

Z początkiem miesiąca rozpoczął się elektroniczny nabór do przedszkoli miejskich i oddziałów przedszkolnych w publicznych szkołach podstawowych w mieście. Taka forma rekrutacji umożliwiła zainteresowanym rodzicom zaoszczędzenie czasu, który do tej pory poświęcali na tradycyjne poszukiwanie przedszkola dla swoich pociech. Zapisy dzieci do placówek na rok szkolny 2008/2009 będą prowadzone do 30 kwietnia. (luz)

Krok po kroku

1. Etap wstępny – informator

Na stronie internetowej www.przedszkola-gliwice.silvermedia.pl można zapoznać się z ofertami przedszkoli, zawierającymi dane teleadresowe placówki, liczbę miejsc, czas pracy przedszkola, jego opis i dotychczasową historię.

2. Wprowadzanie podań (kart zapisu) do systemu

Pierwszy sposób: rodzic może wypełnić podanie (kartę zapisu) elektronicznie poprzez stronę internetową www.przedszkola-gliwice.silvermedia.pl, a następnie wydrukować je i potwierdzić w przedszkolu pierwszego wyboru (czyli w przedszkolu znajdującym się na pierwszym miejscu na liście wytypowanych placówek). Do momentu potwierdzenia karty zapisu przez właściwe przedszkole, logując się do systemu za pomocą numeru PESEL dziecka oraz wygenerowanego przez system hasła, rodzic będzie miał możliwość przeglądania oraz edycji zawartych w niej danych.

Drugi sposób: przedszkola (szkoły podstawowe z oddziałami przedszkolnymi) wprowadzają karty zapisu do systemu. Oznacza to, iż rodzic wypełnia papierową kartę zapisu do przedszkola i składa ją w placówce pierwszego wyboru (czyli w przedszkolu znajdującym się na pierwszym miejscu na liście wytypowanych placówek). Placówka wprowadzi podanie (kartę zapisu) do systemu. Dokumenty w wersji papierowej są dostępne w każdym przedszkolu miejskim i publicznej szkole podstawowej prowadzącej oddział przedszkolny. Rodzic, którego kartę zapisu dziecka wprowadza do systemu przedszkole, może otrzymać w placówce hasło dostępu do systemu i w każdej chwili ma możliwość sprawdzenia poprawności danych w systemie.

3. Potwierdzenie podania przez rodzica w przedszkolu pierwszego wyboru

Jeśli rodzic wypełnił podanie za pośrednictwem strony internetowej, to będzie ono zapisane w systemie. Papierowa wersja dokumentu powinna

natomiast trafić do przedszkola pierwszego wyboru i zostać tam potwierdzona najpóźniej do 30 kwietnia.

UWAGA! W nowym systemie rekrutacji rodzic zgłasza się z kartą zapisu tylko do przedszkola pierwszego wyboru.

4. Rekrutacja automatyczna

Automatyczna rekrutacja dzieci do placówek rozpocznie się w maju br. System przydzieli dzieci do przedszkoli na podstawie kryteriów naboru (rodzice zaznaczają w karcie zapisu, które z kryteriów spełnia ich dziecko). Wyniki rekrutacji będą dostępne w określonym dniu maja w przedszkolach. Wiadomość o terminie ogłoszenia wyników będzie można uzyskać w przedszkolu pierwszego wyboru. Informacje o przydzieleniu dzieci do odpowiednich przedszkoli pojawiają się na stronie internetowej www.przedszkola-gliwice.silvermedia.pl. Będą też przesłane na adresy e-mailowe rodziców.

5. Potwierdzenie przyjęcia dziecka do przedszkola

Jeśli dziecko zostało przydzielone przez system do przedszkola, to rodzic musi do 30 maja udać się do tej placówki i potwierdzić wolę umieszczenia w niej dziecka. Brak takiego potwierdzenia będzie równoznaczny z wykreśleniem dziecka z listy.

6. Informator o wolnych miejscach w przedszkolach

Rodzice dzieci, które nie zostały przydzielone do żadnego z przedszkoli znajdujących się na karcie zapisu, muszą znaleźć przedszkole dysponujące wolnymi miejscami. Informacje na ten temat będą dostępne na stronie internetowej www.przedszkola-gliwice.silvermedia.pl oraz w poszczególnych placówkach.



– Nasz festiwal jest przeglądem ogólnopolskim. Jego nazwa sugeruje swoiste przejście w świat irracjonalny, nieprawdopodobny. Hasło przewodnie Gliwickiego Klubu Filmowego „WROTA” brzmi bowiem: „Nie ma rzeczy niemożliwych, są wysoce nieprawdopodobne, które rzadko się zdarzają” – wyjaśnia Marcin Kondraciuk, prezes GKF „WROTA”, a zarazem dyrektor festiwalu i pomysłodawca tzw. filmoterapii organizacyjnej dla osób niepełnosprawnych. „DRZWI” mają – przypomnijmy – formułę czterodniowego przeglądu konkursowego przeplatane spotkaniami twórczymi dla osób zaangażowanych w realizację 4 filmów. – W tym roku dwa spośród nich są przygotowywane przez osoby niepełnosprawne. Pomaga im ekipa „WRÓT”: Skąd ten pomysł? Staramy się „zaczepiać” sztuką filmową. Dzięki temu od stycznia można było spotkać w naszym mieście niezależne ekipy artystów i wziąć udział w ich produkcjach – mówi Kondraciuk. – W przygotowaniu i organizację planu zdjęciowego zaangażowaliśmy ludzi prywatnych, stowarzyszenia i przechodniów. Najmłodsza uczestniczka jednej etapy filmowej miała 10 lat, zaś najstarszy uczestnik 50 lat. W ramach terapii z wykorzystaniem taśmy

AKCJA!

Gliwicki Klub Filmowy „WROTA” zapowiada inaugurację drugiego z kolei Festiwalu Filmowego „DRZWI” (18 – 21 kwietnia, Kino Teatr „X”). W ramach imprezy szykują się m.in. pokazy specjalne (dokument „Skok Tourette’a” w reż. Marcina Kondraciuka oraz „Ocalony” w reż. Alana Urana), projekcje filmów zakwalifikowanych do części konkursowej, wystawa fotograficzna oraz warsztaty filmowe dla młodzieży.



filmowej (zwanej przez nas „filmoterapią organizacyjną”) współpracowaliśmy natomiast z osobami niepełnosprawnymi. Robimy to zresztą na każdym etapie tworzenia obrazu filmowego – od pomysłu, poprzez scenariusz, realizację i dystrybucję takiego obrazu. To doskonała forma rehabilitacji społecznej.

Najbliższe warsztaty i pokazy poświęcone filmoterapii organizacyjnej odbędą się pierwszego dnia festiwalu „DRZWI” (18 kwietnia, godz. 15.00 – 16.30). – Zapraszamy do gliwickiego „Iksa” każdego instruktora i każdą osobę mającą styczność lub pracującą na co dzień z osobami niepełnosprawnymi – zachęca Kondraciuk. Po zakończeniu warsztatów rozpoczyna się właściwe pokazy festiwalowe. Ramowy program imprezy oraz informacje o cenach biletów można znaleźć na stronie www.ffdrzwi.gkf.com.pl. (kik)

Bajki i baśnie z mojego dzieciństwa

– Pokaz wypełni 10 z 13 odcinków kultowego serialu animowanego stworzonych w latach 1969-1970. Jak pamiętają zapewne starsi widzowie, to dzięki niemu popularność zyskały takie zwroty, jak „Mamma mia” czy „Karramba” – odpowiada Uszula Biel, kierownik kina. Co o akcji powinny wiedzieć dzieci? Porwano Baltazara Gąbkę! Na rozkaz księcia Kraka – samochodem amfibią z napisem Smok Expedition – wyruszają zatem w podróż: Smok Wawelski, nadworny medyk oraz Bartolini Bartłomiej (nadworny kuchmistrz herbu Zielona Pietruszka). Wyprawa ma na celu uratowanie Baltazara Gąbki – autora wielu rozpraw z dziedziny biologii, a zwłaszcza cennej pracy o zakończeniu nerwowych w pysku ślimaka winniczka. Bohaterowie wędrują przez Krainę Psiogłowców, Słonecję, napotykają po drodze dobrych zbójców, smoka

Kino „Amok” zaprasza na kolejne spotkanie z cyklu „Bajki i baśnie z mojego dzieciństwa”. Tym razem najmłodszy widzowie będą mogli zobaczyć „Porwanie Baltazara Gąbki”. Projekcję zaplanowano na niedzielę, 20 kwietnia. Początek – godz. 11.00.



Mlekopija, a wreszcie docierają do Krainy Deszczowców. Ich tropem podąża tajemniczy szpieg Don Pedro de Pommidore o kryptonimie X-51.

Gościem specjalnym pokazu będzie prof. Bogusław Maciejewski – światowej sławy lekarz, dyrektor naczelny gliwickiego Centrum Onkologii. W ramach akcji „Cała Polska czyta dzieciom” przedstawi fragment swojej ulubionej bajki. (al)



Gliwicki Teatr Muzyczny

ul. Nowy Świat 55/57

tel. 032-232-11-01, 032-230-67-18, www.teatr.gliwice.pl

- 17 kwietnia: „Kraina uśmiechu” (18.30)
- 19 kwietnia: „Inna bajka” – recital Michała Bajora (19.00)
- 20 kwietnia: XXX Krakowski Salon Poezji w Gliwicach (12.00)
- 22 kwietnia: „Księżniczka czardasza” (18.30)
- 27 kwietnia: „Misterioso” – koncert kameralny Kwartetu Śląskiego w kościele pw. Wszystkich Świętych (17.30) – wstęp wolny



Kino Amok

ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 5

tel. 032-231-56-99, www.amok.gliwice.pl

- 17 kwietnia: „Control” (16.00, 18.00), DKF Classic – „Gabinet doktora Caligari” (20.00)
- 18 – 19 kwietnia: „Ranczo Wilkowyje” (16.00), „Ładunek 200” (18.00), „Goodbye Bafana” (20.00)
- 20 kwietnia: Bajki i baśnie z mojego dzieciństwa – „Porwanie Baltazara Gąbki” (11.00), „Ranczo Wilkowyje” (16.00), „Ładunek 200” (18.00), „Goodbye Bafana” (20.00)
- 21 – 23 kwietnia: „Ranczo Wilkowyje” (16.00), „Ładunek 200” (18.00), „Goodbye Bafana” (20.00)
- 24 kwietnia: „Ranczo Wilkowyje” (16.00), „Ładunek 200” (18.00), DKFuture – najlepsze światowe krótkie filmy, teledyski i animacje (20.00)

MŁODZIEŻOWA AKADEMIA FILMOWA

spotkania w Kino Teatrze X przy ulicy Marcina Strzody 10, konieczna wcześniejsza rezerwacja pod numerem telefonu 032-238-25-01

- 28 kwietnia: SZKOŁY PONADGIMNAZJALNE – wykład „Artysta w stroju totalitarnym. Obraz kata i ofiary” + film „Życie na podsłuchu”
- 6 maja: SZKOŁY GIMNAZJALNE – wykład „Różne koncepcje władzy. W poszukiwaniu autorytetu” + film „Cesarzowa”
- 13 maja: SZKOŁY PODSTAWOWE (KLASY IV – VI) – wykład „Moje miejsce w świecie. Ja i inni ludzie, moi przyjaciele” + film „Viva Cuba”
- 15 maja: SZKOŁY PODSTAWOWE (KLASY 0 – III) – wykład „Śpiewa, buczy, dzwoni – skąd bierze się dźwięk w filmach animowanych” + film „Krecik”

Cinema City

ul. Lipowa 3 (centrum handlowe FORUM)

tel. 032-335-77-77, repertuar: www.cinema-city.pl

Palmiarnia Miejska

ul. Fredry 6 – Park Chopina, tel. 032-231-32-39

ZWIEDZANIE: od wtorku do piątku – od 9.00 do 18.00 (wejście do 17.00)
sobota, niedziela – od 10.00 do 18.00 (wejście do 17.00)
w poniedziałki – Palmiarnia nieczynna



Muzeum w Gliwicach

www.muzeum.gliwice.pl

WILLA CARO

ul. Dolnych Wałów 8a, tel. 032-231-08-54

(Do 21 kwietnia obiekt będzie niedostępny dla zwiedzających z powodu sprzątkania – wyjątek mają stanowić wykłady Uniwersytetu dla Wszystkich)

Zwiedzanie: wtorek, czwartek – od 11.00 do 18.00, środa, piątek – od 9.00 do 14.30, sobota, niedziela – od 10.00 do 15.00. Wstęp w czwartki bezpłatny

Wystawy stałe:

- „Dziewiętnastowieczne wnętrza mieszkalne willi górnośląskich przemysłowców”
- „Kultura ludowa regionu gliwickiego z przełomu XIX i XX wieku”

Wystawy czasowe:

- „Mała stabilizacja. Gliwice 1956-1970” (wystawa czynna od 22 kwietnia do 31 maja)
- „Polska biżuteria współczesna. Mody i fascynacje” (czynna do końca roku)

Uniwersytet dla Wszystkich:

- 17 kwietnia, godz. 17.00 – „Nurt organiczny w architekturze współczesnej” – dr inż. arch. Justyna Wojtas (Politechnika Śląska)
- 24 kwietnia, godz. 17.00 – „Awangarda rosyjska XX wieku – Kazimierz Malewicz” – dr hab. Irma Kozina (Uniwersytet Śląski)

ZAMEK PIASTOWSKI

ul. Pod Murami 2, tel. 032-231-44-94

(nieczynny do maja z powodu zmiany wystawy stałej)

ODDZIAŁ ODLEWNICTWA ARTYSTYCZNEGO

ul. Robotnicza 2, tel. 032-338-15-81

Zwiedzanie: wtorek, czwartek – od 11.00 do 18.00, środa, piątek – od 9.00 do 14.30, sobota, niedziela, święta – od 10.00 do 15.00

Wystawa specjalna:

- „Hutnicza nekropolia w Gliwicach. Rok 2008”

Muzeum Historii Radia i Sztuki Mediów RADIOSTACJA GLIWICE
ul. Tarnogórska 129, tel. 032-300-04-04, 0693-131-292 – rezerwacja telefoniczna, www.radiostacjagliwicka.republika.pl

Zwiedzanie: wtorek, środa, piątek, sobota – od 9.00 do 15.00 (w czwartki zwiedzanie do 17.00 – tylko po wcześniejszym zgłoszeniu telefonicznym).

